Cena 15 gr. Wydanie A

Echo Krakowskie

N 286 (1838)

ROK IV Kraków, Czwartek 1 listopada 1951 r.

W atmosferze serdecznej przyjaźni odbyło się spotkanie Borisa Czirkowa z aktorami oraz inżyniera Korobowa ze studentami AGH

W NIEZWYKLE serdecznej atmosferze odbyło się spotkanie radzieckiego artysty teatralnego i filmowego, laureata Nagrody Stalinowskiej, Borysa Czirkowa z aktorami Państwowych Teatrów Dramatycznych w Krakowie.

BORYS CZIRKOW WŚRÓD AKTORÓW

WITAJĄC miłego gościa, dyrektor PTD Henryk Szletyński podkreślił, iż aktorzy polscy z uwagą obserwują wielkie osiągnięcia radzieckich kolegów, których praca jest dla nich przykładem.

W odpowiedzi Borys Czirkow oświadczył m. in., że przyjaźń, łącząca od dawna oba narody — polski i radziecki — przerodziła się w socjalistycznej rzeczywistości w serdeczną współpracę również i w dziedzinie kulturalnej.

Miłą uroczystość zakończyło krótkie przemówienie nestora sceny polskiej Ludwika Solskiego, który wspominając swą podróż po Kraju Rad, oddał cześć wielkiej sztuce radzieckiej.

Następnie Borys Czirkow udał się na przedstawienie „Kościuszko w Berville". (mar)

INŻ. KOROBOW I KOMBAJNER KUCZER MÓWIĄ O SWEJ PRACY

RÓWNIE serdecznie witała gości radzieckich Akademia Górniczo-Hutnicza. Inż. Korobow i kombajner W. Kuczer spotkali się tu z profesorami i studentami AGH oraz z przodownikami i racjonalizatorami krakowskimi.

Miłych gości powitał prorektor AGH W Biernawski. Odpowiedział mu inż. Korobow, zaznaczając, że wizyta ich ma na celu nawiązanie bliższej łączności pomiędzy obu bratnimi narodami oraz dzielenie się nawzajem wiadomościami i doświadczeniami. Kombajner W. Kuczer opowiedział o swoich wrażeniach z pobytu w naszych kopalniach węgla, przy czym stwierdził, że w kopalniach naszych nie zdołano jeszcze osiągnąć najwyższej wydajności pracy. On wydobywa 18 ton węgla dziennie. Uzyskanie tak pokaźnej normy, stało się możliwe dzięki ożywionej współpracy między inżynierami, naukowcami i górnikami.

Spotkanie upłynęło w przyjacielskiej atmosferze. Goście odpowiadali na liczne zapytania, dotyczące mechanizacji kopalni radzieckiej, metod wytopu stali oraz pracy wielkich pieców w Związku Radzieckim. (cz)

Załoga Żerania oddała przed terminem do użytku pierwszy kompresor

OSTATNIE meldunki z terenu budowy Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu donoszą o nowych sukcesach załogi w realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W dniu 30 ub. m. ekipa „Mostostalu" uruchomiła na 2 dni przed przyjętym w zobowiązaniu terminem pierwszy kompresor. Reszta kompresorów, uruchomiona została w dn. 31 ub. m. Kompresory te tłoczyć będą powietrze służące do uruchamiania urządzeń potrzebnych przy produkcji samochodów.

Ekipa „Mostostalu" nie tylko zwycięsko wykonała swe zobowiązania lecz również pomogła budowni... w wykonywaniu

Na wsiach rośnie liczba CHŁOPÓW PRZODUJĄCYCH

w wykonywaniu obowiązków wobec Państwa

ale kułacka agitacja i sabotaż nie wszędzie jeszcze zostały przełamane

ZIEMNIAKI spadły w cenie. Cena wolnorynkowa zrównała się na ogół z ceną „sztywną". Jest to klęska spekulantów, którą im zgotowały: energiczne zarządzenia władz ludowych, praca uświadamiająca na wsi, która przyczyniła się do wzrostu poczucia obowiązku wśród chłopów, postawa uświadomionych małorolnych i średniorolnych chłopów.

Ceny na ziemniaki spadają w całym kraju. W niektórych powiatach województw bydgoskiego np. ceny te spadły nawet do 28 zł za 100 kg. W powiecie zawierciańskim, gdzie cena kosztowała do 90 zł, obecnie spadła poniżej 50 zł. W miastach już nie ma żadnych trudności w nabyciu ziemniaków. Obecnie w Poznaniu do dostawy dzienne są siedmiokrotnie wyższe niż w początkach miesiąca. Zakłady pracy już dostarczają ziemniaki robotnikom. Na Śląsk przybyło tysiące ton wysokiej jakości ziemniaków z NRD.

NIE POPADAJMY JEDNAKŻE W SAMOUSPOKOJENIE

dzięki tym dobrym wynikom w akcji skupu ziemniaków. Plan tego skupu jest na ukończeniu. Możemy z wielkim uznaniem podnieść, że pierwszy w całej Polsce był powiat mławski, który wykonał ten plan w całości. Dziś wykonało go już 15 województw.

Ale to nie znaczy, by walka o wykonanie obowiązków wobec Państwa zelżała. Walka ta trwa i zaostrza się. Nie został jeszcze wykonany plan skupu zboża, jeszcze nie jest dostateczna kontraktacja trzody, jeszcze wieś zalega z wykonaniem zobowiązań finansowych.

JADĄ UDEKOROWANE WOZY tysiącami, wioząc zboże. Manifestacyjna odstawa zboża odbywa się w wielu powiatach. Wiele starań o takie odstawy wykazuje młodzież chłopska, ZMP-owska, jak np. młodzież z Drzycimia, w pow. świeckim, która zorganizowała transport, umieszczając na transparencie napis:

„Małorolni i średniorolni chłopi zaopatrują braci robotników w zboże i ziemniaki".

(Dalszy ciąg na str. 8).

SOŁTYS gromady Kazimierków w gminie Lechanice, pow. Grójec, Jan Piwowarski dał dobry przykład chłopom swej gromady, odstawiając do tej pory 1100 kg zboża i zobowiązując się odstawić do dnia 8.XI br. jeszcze 900 kg. Wykonał on w 110 proc. plan odstawy ziemniaków i spłacił wszystkie zobowiązania finansowe wobec Państwa. Na zdjęciu: Piwowarski szykuje worki ze zbożem do odstawy na punkt skupu. CAF

W kwietniu odbędzie się w Moskwie Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza

KOPENHAGA

W DNIACH 27 i 28 października w Kopenhadze odbyło się posiedzenie Komitetu Przygotowawczego w sprawie zwołania Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. Na posiedzeniu tym — jak wynika z ogłoszonego komunikatu — odbyła się wymiana zdań pomiędzy przedstawicielami różnych kół i różnych krajów.

Osoby te po stwierdzeniu, że pogłębiające się pogorszenie międzynarodowych stosunków gospodarczych zagraża warunkom bytu narodów wielu krajów — postanowiły zwołać Międzynarodową Konferencję Gospodarczą.

W konferencji tej wezmą udział ekonomiści, przemysłowcy, rolnicy, handlowcy, inżynierowie, działacze związków zawodowych i działacze ruchu spółdzielczego o najróżniejszych poglądach, którzy pragną poprzeć międzynarodową współpracę gospodarczą. Celem konferencji jest znalezienie środków, które mogłyby się przyczynić do pokojowej współpracy różnych krajów oraz różnych systemów gospodarczych i społecznych. Konferencja będzie unikała wszelkiej dyskusji na temat zalet tych lub innych systemów gospodarczych i społecznych.

Konferencja odbędzie się w Moskwie od 3 do 10 kwietnia 1952 r. W pracach jej weźmie udział od 400 do 450 osób.

W skład Komitetu Przygotowawczego wchodzą obecnie przedstawiciele następujących krajów:

Austrii, Belgii, Brazylii, Chile, Chin, Kuby, Czechosłowacji, Francji, Niemiec, W Brytanii, Indii, Iranu, Włoch, Japonii, Holandii, Pakistanu, Rumunii, Związku Radzieckiego, Syrii. Polskę reprezentuje prof. Oskar Lange.

BRUKSELA

MIĘDZYNARODOWEJ Konferencji Gospodarczej i stosunkom handlowym między Wschodem a Zachodem, prasa belgijska poświęca wiele uwagi. Dzienniki podkreślają, że analiza danych statystycznych wskazuje, że amerykańska reglamentacja, ograniczająca dostawy towarów do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, odbija się ujemnie na sytuacji gospodarczej krajów Europy zachodniej.

Z winy kułaków 10 proc. zabrakło Bochni do wykonania miesięcznego planu skupu zboża

W POWIECIE bocheńskim miesięczny plan skupu zboża nie został wykonany w 100 proc., mimo, że większość chłopów wywiązała się ze swego obowiązku wobec państwa. Do wykonania planu w terminie zabrakło 10 proc. Przyczyną tego nie byli mało- ani średniorolni chłopi, którzy przywozili zboże na punkty skupu we właściwym czasie. Wielu z nich dostarczyło nawet poważne nadwyżki, jak np. Józef Krawczyk, małorolny chłop z Wiśnicza, który wykonał 320 proc. swojego planu.

Niewykonanie planu spowodowali kułacy, a także ludzie, którzy z tytułu swego stanowiska powinni byli pierwsi odstawić zboże i stać się wzorem dla innych, jak np. sołtys Mazurek z Mikuszowic, a także referent skupu z tej samej miejscowości Stanisław Grudziński. (mf)

Plenarne posiedzenie Sejmu

31 10. o g. 9.15 wicemarszałek Barcikowski otworzył 98 posiedzenie Sejmu. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele. W pierwszym punkcie porządku dziennego, Sejm po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, które złożył poseł Dura (ZSL) uchwalił rządowy projekt zmiany ustawy o ochronie przeciwpożarowej i jej organizacji. Również uchwalone zostały 2 inne projekty rządowe ustaw:

a) o przekazaniu min. Kultury i Sztuki zarządu bibliotek i zbiorów bibliotecznych (referowała posłanka Jaworska PZPR) i

b) o warunkowym przedterminowym zwolnieniu osób odbywających kary więzienia (referował poseł Wenclik)

Ponadto porządek dzienny obejmował sprawozdanie komisji sejmowych o 4 dekretach rządowych, wydanych w okresie międzysejmowym:

a) o planowym skupie zbóż,

b) o utworzeniu Centralnego Urzędu Wydawnictw Przemysłu Graficznego i Księgarstwa,

c) o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne,

d) o ochronie i uregulowaniu własności gospodarstw chłopskich na Ziemiach Odzyskanych.

Czekamy na następne powiaty które przekroczą 90% planu skupu zboża

Żywiec był pierwszy

a gmina Sporysz osiągnęła 132%

POWIAT Żywiec wykonał już w dniu 26 października 90,5 proc. rocznego planu skupu zboża. Plan ten realizowali mieszkańcy gromad i gmin pow. Żywiec, w ponadplanowych ilościach odstawiając zboże. Pragnęli oni w ten sposób przyczynić się do przezwyciężenia naszych trudności gospodarczych, do wzmocnienia Ludowej Ojczyzny. Solidna praca całego powiatowego aktywu — partyjnego i bezpartyjnego — który potrafił uświadomić i zmobilizować chłopów do zwycięskiej walki o skup zboża — dała Żywcowi zaszczytne przodownictwo: pow. Żywiec jako pierwszy w naszym województwie wykonał swój roczny plan skupu.

Trzeba by tu wymienić cały szereg nazwisk aktywistów partyjnych i bezpartyjnych, którzy z zapałem pracowali w czasie całej akcji, takich aktywistów, jak:

Jan Bryja i Karol Konior z gminy Zabłocie, **Stanisław Zysak, Augustyn Dyduch i Władysław Puda** ze Stryszawy, **Mieczysław Mąbina i Antoni Szczelina** ze Ślemienia, **Franciszek Woźniak, Jan Hankus, Aniela Basik, Józef Bury** z Porąbki oraz wielu innych.

Trzeba by również wymienić chłopów, którzy — odstawiając zboże w ilościach ponadplanowych — dali tym przykład obywatelskiego wyrobienia. Jest ich bardzo wielu, wymieńmy więc choćby **Karola Pasierbka, Franciszka Górę, Szymona Kunię, Edwarda Malca, Józefa Tubera i Helenę Adamczyk.**

Troską wszystkich tych ludzi jest dobro naszej Ludowej Ojczyzny. Wszyscy oni sprawili, że powiat w dniu 27 października miał już 93 proc. planu w skupie zboża niepremiowanego i 101 proc. w zbożu premiowanym, a w dniu 29 — już 95,9 proc. planu w zbożu niepremiowanym, zaś w premiowanym — 103 proc.

Z gmin pow. Żywiec przodują w skupie (wg danych na dzień 27 października): Sporysz 132 proc., Żywiec 124,8 proc., Zabłocie 112 proc., Sucha 108 proc., Stryszawa 104 proc., Gilowice 103 proc. i Łodygowice 101,9 proc.

Za przykładem Żywca winny pójść wszystkie inne powiaty, gminy i gromady całe pracujące chłopstwo — bo przez realizację planów gospodarczych, przez wywiązywanie się z obowiązków wobec Państwa, chłop wzmacnia swoje Ludowe Państwo, a tym samym czyni zamożniejszym samego siebie. (leg)

Skup

CAŁY kraj z napięciem śledzi meldunki o wynikach akcji skupu ziemniaków, zboża, kontraktacji trzody chlewnej i spłaty zobowiązań finansowych wsi wobec Państwa. Te meldunki — to raporty z frontu wielkiej bitwy o zaopatrzenie ludności w artykuły rolnicze, z frontu wielkiej bitwy o przezwyciężenie naszych trudności aprowizacyjnych.

SKUP ziemniaków jadalnych jest już na ukończeniu. Dzięki energicznej i ofiarnej akcji aktywu partyjnego i bezpartyjnego oraz terenowego aparatu państwowego i gospodarczego, dzięki patriotycznej postawie pracujących chłopów, możemy stwierdzić, że na tym odcinku osiągnęliśmy już niewątpliwe zwycięstwa.

Trzeba teraz pełną parą przystąpić do zwiększenia tempa skupu ziemniaków przemysłowych, niezbędnych dla szeregu dziedzin naszego przemysłu. A między innymi dla przemysłu produkującego podstawowe artykuły dla rolników.

MIMO coraz większych osiągnięć akcji skupu zboża, daleko jest jeszcze do wykonania planu w skali ogólnokrajowej. Trzeba będzie jeszcze ogromnego wysiłku i wzmożenia pracy uświadamiającej, ażeby wyrównać zaległości, opóźnienia i nierówno mierność, z jaką akcja ta przebiega w poszczególnych okręgach kraju.

Ta nierównomierność wyraża się zarówno w dysproporcji między wykonywanym planem przez poszczególne powiaty i przez poszczególne gromady w ramach tego samego powiatu, jak i w tym, że na przykład na początku października w wielu powiatach skup dawał słabe wyniki, a zaległości te były wyrówny-

(Dalszy ciąg na str. 2).

Czwarta część ludności świata podpisała apel Światowej Rady Pokoju

PRAGA,

SEKRETARIAT Światowej Rady Pokoju ogłosił komunikat, w którym podkreśla że czwarta część ludności kuli ziemskiej podpisała apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Komunikat stwierdza, że w toku rozpoczętej zgodnie z apelem Światowej Rady Pokoju i prowadzonej we wszystkich krajach świata kampanii na rzecz spotkania przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw dla zawarcia paktu pokoju, do którego mogłyby przystąpić wszystkie państwa, zebrano już 562.083.383 podpisy.

32 spółdzielnie pracy wykonały przedterminowo na 30 października roczne plany produkcyjne

W sali Zakładów Budowy Maszyn odbyła się dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej akademia dla pracowników spółdzielni pracy, które wykonały roczny plan produkcyjny.

W prezydium zasiedli przedstawiciele władz, partii i przodownicy pracy. Po referacie, dokonano przeglądu osiągnięć. 32 spółdzielnie branży metalowej, drzewnej, budowlanej, skórzanej, chemiczno-mineralnej, różnych wytwórczości i usług — wykonały plan przedterminowo, przeciętnie o kwartał wcześniej, przysparzając państwu i społeczeństwu produkcję dodatkową wartości kilkudziesięciu milionów złotych.

W pracy kulturalnej i oświatowej osiągnął wyniki godne pozazdroszczenia robotniczy zespół pieśni i tańca związków branżowych Sp. Pracy w Krakowie. 160-osobowy zespół, składający się z robotników, w przeciągu 4-miesięcznej działalności, na zaplanowanych 8 występów, wystąpił 22 razy w różnych imprezach społecznych.

Wysoki poziom produkowanych popisów w części artystycznej akademii, a szczególnie inscenizacja taneczno-wokalna na temat „Przyjaźni narodów", kwalifikuje ... ół ten na czołowe miejsce amatorskich zespołów tego typu w Polsce. (w. w.)

Jutro

bezpłatny dodatek sportowy

»PIŁKARZ«

Naszym zdaniem

Amerykańscy truciciele

AMERYKAŃSCY agresorzy ponownie użyli w Korei gazów trujących, które wśród ofiar spowodowały objawy zatrucia i opuchlizny. Raz jeszcze okazuje się, że nie ma takiej zbrodni, której nie dopuściliby się amerykańscy następcy Hitlera. Raz jeszcze pokazali, że niczym są dla nich najbardziej elementarne prawa moralne.

W jakich okolicznościach dopuścili się oni tej nowej, potwornej zbrodni?

Od paru dni dzięki niestrudzonym wysiłkom strony ludowej zostały wznowione rozmowy w sprawie rozejmu w Korei. Inicjatywa tych rozmów wyszła jak wiadomo, w czerwcu br. od delegata radzieckiego w ONZ ministra Malika. Amerykańscy agresorzy zmuszeni byli pod naciskiem światowej i własnej opinii publicznej inicjatywę tę przyjąć. Liczyli oni, że wykorzystają okres rozmów rozejmowych, które rozpoczęły się wówczas w Kaesong dla przegrupowania swych sił, ściągnięcia nowych posiłków i rozpoczęcia nowej ofensywy. Dlatego też w czasie rozmów wysuwali zupełnie bezczelne żądania i manewrowali we wszystkie strony. W tym samym czasie dopuszczali się licznych prowokacji. Jedna z nich we wrześniu br. — próba zamordowania członków delegacji ludowej, doprowadziła do przerwania rozmów.

Od paru dni rozmowy zostały nawiązane i toczą się w miejscowości Pan Mun-dżon. Ale atmosfera, jaką agresorzy amerykańscy wytwarzają wokół rozmów, daje ponownie powody do przypuszczenia, że zasiadają oni przy stole obrad z wytyczonym planem wykorzystania tych obrad dla swoich agresywnych celów.

Barbarzyńskie użycie gazów trujących, któremu towarzyszą codzienne naloty terrorystyczne amerykańskich bombowców na miasta i wsie koreańskie, stanowi jeszcze jedną ilustrację amerykańskich metod. Są to metody grabieżców, którzy wściekli klęskami, jakie ponoszą nie cofają się przed niczym. Metody bandytów i trucicieli.

Watykan szpiegowski ośrodek imperialistów

Dziennik „Prawda" o osi W-W

MOSKWA,

POD TYTUŁEM: „Komu służy Watykan" komentator dziennika „Prawda" — Rassadin stwierdza, że w ideologicznym przygotowaniu nowej wojny Watykan odgrywa niemałą rolę.

Watykan wykorzystuje bowiem swój rozgałęziony aparat do utrzymywania w posłuszeństwie i do urabiania ideologicznego członków kościoła katolickiego w duchu agresywnych zamierzeń anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych. Watykan stanowi zarazem jeden z ośrodków szpiegowskich bloku atlantyckiego.

Autor przypomina następnie, że niedawne procesy szpiegów i dywersantów w krajach demokracji ludowej wykazały, jak zbrodniczą rolę odgrywają agenci Watykanu. Wystarczy przypomnieć — pisze autor — wrogą działalność kardynała Mindszenty'ego na Węgrzech, który stał na czele spisku monarchistycznego i uprawiał szpiegostwo na zlecenie Watykanu i wywiadu amerykańskiego.

Niedawno Truman postanowił nawiązać oficjalne stosunki dyplomatyczne z Watykanem i zakomunikował o mianowaniu w charakterze ambasadora przy papieżu... generała Clarka. Oświadczono przy tym, że generał amerykański udaje się do Watykanu dla „koordynowania walki z komunizmem". Innymi słowy, amerykańskie źródła oficjalne przyznały otwarcie, że odtąd pod osłoną tronu papieskiego działać będzie w roli kierownika roboty szpiegowskiej Watykanu generał amerykański".

Nominacja generała Clarka — podkreśla na zakończenie autor — wywołała liczne protesty zarówno wewnątrz USA, jak i w innych krajach. Wkrótce Biały Dom oświadczył, że nominacja Clarka „zostaje odroczona na kilka miesięcy". **Manewr ten nie oznacza oczywiście, by imperialiści amerykańscy zrezygnowali z wykorzystywania Watykanu dla swych agresywnych celów.**

15 województw przekroczyło już plan skupu zboża

75 proc. gospodarstw chłopskich wywiązało się z zobowiązań finansowych

(Dokończenie ze str. 1).

Łącznie 49 powiatów wykonało już co najmniej w 65 proc. roczny plan skupu zboża, z tego 7 powiatów — przekroczyło 90 proc., co upoważnia do zwolnienia od odsypów i miarek.

Ale... Ale na budynku Prezydium GRN w Tłuchowie pow. lipnowskiego wisi tablica a na niej wypisane są nazwiska:

Zygmunt Brudnicki, właściciel 23 ha — miał dać zboża 12,341 kg, sprzedał tylko 3.500.

Wacław Obernikowicz miał sprzedać 6.626 kg, nie odstawił nic!

I wiele innych Gminnych Rad Narodowych mogłoby wywiesić takie tablice z nazwiskami bogaczy, którzy nie wykonują swych obowiązków. I dlatego do 26.10 tylko 33 powiaty wykonały dostawę zboża co najmniej w 70 proc.

A ZOBOWIĄZANIA FINANSOWE?

75 PROCENT gospodarstw chłopskich wywiązało się już ze swych zobowiązań finansowych. To dobrze świadczy o uświadomieniu obywatelskim tych chłopów, o zrozumieniu przez nich potrzeb państwa, które planuje wydatki, planuje prace i wykonuje je; budując wielkie fabryki, nowe dzielnice mieszkalne, szkoły, szpitale, zwiększając produkcję, której wielka część idzie dla wsi. Ale trzeba też przypomnieć, że 1.X minął termin spłaty podatku gruntowego i wpłat na FOR oraz drugiej raty Pożyczki Narodowej. Trzeba więc stwierdzić, że jednak są zaległości i obejmują jeszcze 25 proc. gospodarstw. Wśród zalegających są przede wszystkim chłopi bogaci. W takim np. pow. wieluńskim na 80 kułaków zaledwie paru jako tako wywiązuje się ze swych obowiązków!

Poszczególne województwa, powiaty i gminy wykazują duże różnice w wykonaniu zobowiązań finansowych. Tak np. powiat warszawski wpłacił podatek gruntowy w 76 proc., FOR w 74 proc., a powiat siedlecki: podatek w 56 proc., FOR — w 42 proc. Dlaczego tak się dzieje?

Wielkie znaczenie ma właściwa praca uświadamiająca wśród chłopów. Tam, gdzie praca taka idzie dobrze, gdzie toczy się energiczna walka z agitacją kułacką, gdzie istnieje wypieranie wpływów kułackich, które usiłują zagarnąć średniorolnych — tam wypełnianie obowiązków przez wieś jest sprawne. Dzięki tej pracy takie np. woj. krakowskie spłaciło podatek w 90 proc. a FOR w 80 proc.

CI, KTÓRZY ŚWIECĄ PRZYKŁADEM

są coraz liczniejsi. Każdego dnia przybywa nam godnych pamięci nazwisk. Takich, jak sołtys Józef Mandziak z Kolonii Podkrasne w woj. lubelskim: on sam a za jego przykładem i cała gromada wykonali w 100 proc. wszystkie zobowiązania finansowe. Sam Józef Mandziak sprzedał państwu zamiast 267 kg zboża 1000 kg i to kwalifikowanej pszenicy! Prawie wszyscy sołtysi powiatu Międzychód w woj. poznańskim wywiązali się w 100 proc. ze wszystkich zobowiązań, a przoduje im Feliks Piechota z Melina ze swoją gromadą.

CI, KTÓRZY BRUDZĄ...

JEŚLI wielki i coraz większy jest zastęp chłopów - patriotów, niemały jest wszakże poczet opornych i wrogich. Wspomniany wyżej Brudnicki z Tłuchowa został ukarany grzywną w wysokości 4500 zł.

PRZED Sądem stają kułacy sabotażyści, którzy w złośliwy sposób uchylają się od sprzedaży zboża i ziemniaków oraz regulowania należności finansowych wobec Państwa. Wrogą robotą usiłowali oni wpłynąć na zachwianie realizacji planów gromadzkich.

Alfons Kwidzyński z Kartuz został skazany na 3 i pół roku więzienia. Romuald Suski z gromady Wojcieszyn w pow. nowogardzkim za prowadzenie akcji przeciwko planowemu skupowi ziemniaków, skazany został na rok więzienia.

Rozprawie przeciwko Janowi Wardakowi z pow. łukowskiego przysłuchiwało się 70 mieszkańców wsi, w której uprawiał on wrogą robotę. Wyrok 18 miesięcy więzienia przyjęli oni z gorącą aprobatą.

Ośmielający się na jawnie wrogie wystąpienia siedzą w więzieniu. Opór lekceważących obowiązki wobec Państwa będzie złamany!

Walka więc trwa. Zacieśnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego, sojuszu z chłopem małorolnym i średniorolnym przeciwko kułakom gwarantuje pełne zwycięstwo w tej walce.

Anglicy potrząsają szabelką ale ludy Egiptu i Sudanu nie rezygnują ze swych dążeń

KAIR,

ANGLICY w dalszym ciągu gromadzą swe siły w rejonie Kanału Sueskiego. Do Libii przybyła samolotami jedna brygada, a w Anglii przygotowana jest jeszcze jedna dywizja do wyruszenia na Bliski Wschód.

W Faidzie odbyła się narada dowódców angielskich wojsk lądowych morskich i lotniczych przy udziale ambasadora brytyjskiego w Kairze. Narada poświęcona była zagadnieniom militarnym.

Na terenie Egiptu ożywioną działalność wykazują oddziały „korpusu wyzwolenia Egiptu". Oddziały te wystawiają posterunki na wszystkich drogach, wiodących do angielskich obozów wojennych.

W Sudanie szereg partii politycznych utworzyło front narodowy pod hasłem wypędzenia Anglików z kraju oraz połączenia Sudanu z Egiptem. Przedstawiciele sudańskiego frontu narodowego zamierzają wysłać delegację na posiedzenie ONZ w Paryżu dla przedstawienia żądań ludności Sudanu.

W Iranie i w Syrii odbyły się wielkie manifestacje pod hasłami poparcia Egiptu i wyrażenia solidarności z narodem egipskim.

Załogi kopalń hut i fabryk meldują: Realizujemy nasz Czyn Październikowy

REALIZACJA Czynu Październikowego dla setek tysięcy robotników, biorących udział we współzawodnictwie październikowym znaczy — pracować wydajniej, lepiej, oszczędniej zużywać materiały i narzędzia, by w pełni wykonywać wielkie zadania planu produkcyjnego.

KAŻDY nowy sukces produkcyjny zbliża załogę **huty „Batory"** do pełnej realizacji zobowiązania podjętego na cześć rocznicy Rewolucji Październikowej. Robotnicy tej huty postanowili wygospodarować 1.334 tys. zł, a już dotychczas dali przeszło 1.264 tys. zł oszczędności.

Również o zwycięskiej realizacji postanowień meldują stalownicy **huty im. 1 Maja.** Zobowiązali się oni przez cały czwarty kwartał wytwarzać dodatkowo po 500 ton stali miesięcznie. W październiku stalownicy wykonali postanowienie przed terminem.

WIELKI sukces w wykonywaniu zobowiązań odnieśli górnicy **Rybnickich Zakładów Przemysłu Węglowego.** Dnia 27.10 zameldowali oni o wydobyciu przeszło 18,500 ton węgla, przekraczając tym samym znacznie swe zobowiązania.

Górnicy **kopalni „Debieńsko"** z Rybnickich Zakładów Przemysłu Węglowego postanowili wydobyć ponad plan 3,500 ton węgla, a wydobyli już przeszło 7,800 ton.

W 141 proc. wykonała już zobowiązanie załoga **kopalni „Marcel".** W kopalni **„Chwałowice"** dotychczasowa realizacja Czynu przyniosła 1,200 ton węgla ponad plan.

OSTATNI meldunek załogi **Zakładów Kwasu Siarkowego w Wizowie** donosi, że zobowiązania październikowe wykonano tu już w 98 proc.

REALIZUJĄC zobowiązania podjęte na cześć Wielkiego Października załoga oddziału C-3 **Zakładów „Rokita"** już w 100 proc. wykonała miesięczny plan produkcji.

ZAŁOGA **Gliwickich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych,** która w dniu 20.10, tj. na 72 dni przed terminem wykonała roczny plan produkcji postanowiła dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej do końca br. wyprodukować ponad plan 4 miliony sztuk cegły, 12 tys. kafli i przerobić 250 ton kredy.

JUŻ dotychczas 17 zakładów pracy **Lublina** zameldowało o 100 proc. wykonaniu zobowiązań. Czyn tych zakładów przyniósł ponad 160 tys. zł oszczędności.

O CAŁKOWITYM wykonaniu zobowiązań donosi w woj. bydgoskim **Fabryka Sklejek,** która wyprodukowała ponad plan dziesiątki metrów płyt stolarskich i sklejki wodoodpornej, wartości ponad 100 tys. złotych.

W 93 proc. wykonała postanowienie załoga **Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych w Bydgoszczy,** gdzie w pełni zrealizowali już zobowiązania robotnicy 8 działów produkcji.

CZOŁOWY traktorzysta polski Stefan Marcak z PGR Wojnowice, powiat Raciborz, zameldował o wykonaniu zobowiązania. Na cześć Wielkiej Rocznicy postanowił on przyśpieszyć wykonanie zobowiązania, w którym podjął się w ciągu roku wykonać na „Ursusie" 1100 ha orki średniej. Jednocześnie Marcak postanowił wykonać dalszych 150 ha orki średniej.

Ziemniaki przeznaczone dla górników chłopi z Białego Kamienia odstawili wprost do kopalń

CHŁOPI z Białego Kamienia, pow. Wałbrzych, zbiorowo odstawili przeszło 19 ton ziemniaków dla górników kopalni „Victoria". Przywiezione ziemniaki zostały na miejscu dostarczone pracownikom kopalni. Wielu rolników z Białego Kamienia odstawiło znacznie więcej ziemniaków niż to przewidywał ich plan. I tak np. Aniela Borowiec przekroczyła swój plan o ponad 25 proc., a Cyprian Górka o 10 proc.

W odpowiedzi na podziękowania górników Aniela Borowiec oświadczyła: „Rząd dba o to, byśmy mogli spokojnie żyć i pracować, dzieci nasze mogą się kształcić — naszym obowiązkiem więc jest zapewnienie żywności robotnikom".

(m)

SKUP

(Dokończenie ze str. 1).

wane znacznym przyspieszeniem akcji dopiero pod koniec miesiąca. Trzeba tę nierównomierność wyrównać tak aby w listopadzie akcja przebiegała sprawnie od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca i ażeby przyśpieszyć wykonanie planu w gromadach i powiatach pozostających w tyle.

Jest również konieczne usunąć niedociągnięcia aparatu skupu, które wyrażają się w niewłaściwej często organizacji punktów, niedostatecznej operacyjności punktów skupu przy gminnych spółdzielniach itp.

Podstawową rzeczą jest jednak wzmożenie pracy uświadamiającej wśród chłopów średniorolnych tak, ażeby wyrwać spod wpływu bogaczy wiejskich tę część średniaków, która jeszcze dość często ulega podszeptom kułackim. Jeżeli zaś chodzi o kułaków sabotujących wykonanie planu, sabotujących podstawowe obowiązki obywatelskie jakim jest skup zboża, ziemniaków, płacenie podatków, należy z całą surowością prawa stosować ustawowe sankcje.

29 BYŁ czwartym z rzędu dniem, w którym dzienny plan skupu zboża został w skali ogólnokrajowej znacznie przekroczony, przy czym wiele gromad odstawiło zboże zbiorowo, manifestacyjnie.

Jest to dowód, iż masy pracujące chłopów rozumieją sens swych obywatelskich obowiązków. Winno to być jednocześnie zachętą dla aktywu chłopskiego do jeszcze intensywniejszej pracy uświadamiającej wśród tych pracujących chłopów, którzy pozostają jeszcze w tej akcji w tyle.

24 godziny na świecie

★ **W obwodach europejskiej części ZSRR zasadzono już ponad 2 miliony ha ochronnych pasów leśnych oraz zbudowano kilka tysięcy stawów i rezerwuarów wodnych.**

★ **W 1952 r. rozpoczęte zostaną w Moskwie prace przy budowie drugiego, 26-piętrowego hotelu, który będzie największym hotelem w ZSRR.**

★ **W Karlsdorf (Austria Zachodnia) powstaje obecnie w b. koszarach hitlerowskich wielki skład broni i amunicji. Pobliskie lotnisko przekształcono w bazę „zmotoryzowanych oddziałów żandarmerii". W Grazu odbudowano wielkie koszary, w których ulokowano batalion żandarmów.**

✻ Ostatnia powódź i orkan, które nawiedziły Włochy południowe i wyspy spowodowały olbrzymie, nie obliczone dotychczas jeszcze straty. W Kalabrii, na Sycylii i Sardynii orkan zburzył ok. 2 tys. domów, kilka tysięcy poważnie zniszczył, pozbawiając dachu nad głową wiele tysięcy rodzin.

✻ W Rumunii w III kwartale planu gospodarczego, plan produkcji przemysłowej wykonany został w 100,5 procentach.

✻ Strajk 6 tys. robotników portowych w Hamburgu rozszerza się. Zarząd portu Hamburg zapowiedział, że wszyscy robotnicy, którzy do czwartku nie stawią się do pracy — zostaną zwolnieni.

✻ Liberalno - demokratyczna partia Niemiec uchwaliła rezolucję, wzywającą wszystkie postępowe siły w Niemczech do wysuwania żądania w sprawie niezwłocznego zwołania narady ogólno - niemieckiej w myśl rezolucji Izby Ludowej NRD.

✻ Vietnamska armia ludowa zlikwidowała w rejonie lewego brzegu rzeki Czerwonej 2500 żołnierzy nieprzyjacielskich i wyzwoliła szereg nowych terenów.

✻ **Dziennik „Prawda" zamieścił przegląd artykułów „Trybuny Ludu" pod ogólnym tytułem „W Polsce Ludowej".**

✻ **Klika titowska pogłębia faszyzację kraju, przygotowuje się bowiem do zniesienia rad narodowych i wprowadzenia „samorządów", ustanawianych przez władze centralne.**

w kraju

△ **Jako nowa pozycja cieszącego się nie słabnącym powodzeniem Festiwalu Filmów Radzieckich wszedł na ekrany kin festiwalowych znakomity, odznaczony Nagrodą Stalinowską, film p. t. „Wielki Obywatel".**

△ **Załoga Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego Nr 9 w Swarzędzu w dniu 23 b. m. pierwsza w kraju w tej branży wykonała roczny plan produkcji.**

△ **W drodze powrotnej z Pragi, zatrzymała się na kilka dni w Polsce grupa generałów i oficerów chińskich, która bawiła ostatnio w Czechosłowacji jako delegacja chińskiej Armii Ludowej na uroczystościach związanych z obchodem Święta Armii Czechosłowackiej.**

△ **Na ogólnowojewódzkiej naradzie w Łodzi księża — członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wezwali wszystkich wiernych do wykonywania zobowiązań wobec Państwa oraz tępienia i piętnowania szkodników gospodarczych.**

△ **W Warszawie 26 robotników otrzymało świadectwa z ukończenia Państwowego Studium Pedagogiczno-Administracyjnego Szkolnictwa Zawodowego. W Studium tym kształci się 1000 robotników. Absolwenci obejmą kierownicze stanowiska w różnych resortach państwowych.**

△ **Na terenie całego kraju działają już 102 przedsiębiorstwa MHD, które prowadzą w 5000 miastach około 8000 sklepów i zakładów. W III kwartale najlepsze wyniki w sprzedaży artykułów przemysłowych uzyskała dyrekcja MHD w Katowicach, a w artykułach spożywczych dyrekcja MHD we Wrocławiu.**

Barbarzyński nalot amerykański na obóz... jeniecki

PEKIN,

DOWÓDZTWO naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje, że na wszystkich frontach zostały pomyślnie odparte wszystkie ataki nieprzyjaciela. Na wybrzeżu wschodnim zostały zatopione dwa trawlery agresorów i uszkodzony ich kontrtorpedowiec. Zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w bombardowaniu ludności cywilnej w rejonie szeregu miast, jak Satiwonu, Czajrenu, Wonsanu, Fhenjanu.

Samoloty nieprzyjacielskie zbombardowały obóz jeniecki w Korei Północnej. 7 jeńców zostało zabitych, a 14 rannych. Wśród zabitych znajduje się lotnik amerykański Robert Gohman. Lotnicy zrzucili 60 bomb zapalających i jedną burzącą o dużej sile. 9 domów, w których mieszkali jeńcy oraz magazyn z żywnością zostało zburzonych. 1.362 jeńców obozu podpisało ostry protest, piętnujący zbombardowanie obiektu, nie mającego znaczenia wojskowego.

W Panmundżon nastąpiło 31.10 następne spotkanie przedstawicieli obu walczących stron. Dotychczas nie osiągnięto żadnego porozumienia w sprawie linii demarkacyjnej.

Sejm zatwierdził szereg dekretów rządowych

SEJM zatwierdził na wtorkowym posiedzeniu szereg dekretów rządowych:

✶ o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski,

✶ o zmianie ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania,

✶ o podatku gruntowym,

✶ o likwidacji złożonych przed dniem 9 maja 1945 r. depozytów i zastawów oraz przyjętych przed tym dniem do inkasa weksli, czeków i innych dokumentów,

✶ o utworzeniu Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio",

✶ o zmianie ustawy o organizacji władz w dziedzinie komunikacji,

✶ o zawieszeniu mocy niektórych umów wydawniczych w dziedzinie literackiej,

✶ o nazwie Akademii Wojskowo-Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego oraz Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego,

✶ o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin,

✶ o szczególnie ważnych dla obrony kraju obszarach,

✶ o zmianie przepisów Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego,

✶ o pracy i szkoleniu młodocianych w zakładach pracy,

✶ o zniesieniu obowiązku ubezpieczenia od wypadków drobnych producentów rolnych i ich rodzin.

Sejm wyraził zgodę na prowadzenie postępowania karnego przeciwko posłowi Władysławowi Kowalikowi, stojącemu pod zarzutem współpracy z hitlerowskim okupantem oraz przeciwko posłowi Józefowi Putkowi, stojącemu pod zarzutem popełnienia nadużyć pieniężnych.

Na tym porządek obrad wtorkowego posiedzenia został wyczerpany.

Nowy konkurs „Echa" „Czy znasz tę książkę?"

Dziś zamieszczamy drugi fragment książki, której tytuł i autora należy odgadnąć oraz rysunek pomocniczy.

— *Przyzwyczaiłem się do tego życia, towarzysze. „Akademiów" ja tam nie kończyłem, a mimo to sformowałem czternaście pułków i wszędzie byłem dowódcą. I wszędzie tam był u mnie porządek, rabunków nie było i tego, żeby z cerkwi wyciągać ornaty popowskie.*

POZNAJMY NASZYCH PRZYJACIÓŁ:

Narody ZSRR

wielkiego państwa stworzonego przez klasę robotniczą

pod wodzą Lenina i Stalina

które budują dziś komunizm i przewodniczą w walce o pokój na całym świecie

SZCZYCIMY się, że jesteśmy członem obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki — nasz przyjaciel, olbrzymie mocarstwo, zajmujące połowę obszaru Europy i trzecią część Azji — ponad 22,3 miliona kilometrów kw obszaru. Obszar ten otacza 12 mórz, należących do trzech oceanów. Na tym obszarze, zajmującym szóstą część kontynentów globu ziemskiego klasa robotnicza Rosji pod wodzą Lenina i Stalina utworzyła potężne państwo socjalistyczne, będące dziś ostoją i nadzieją całego świata pracy w obliczu groźby nowej wojny, do jakiej dążą podżegacze imperialistyczni, nie licząc się z tym, że mogą pokryć świat ruinami, sprowadzić śmierć na miliony ludzi, a setki milionów skazać na cierpienia i nędzę.

Około 193 milionów ludności ZSRR należącej do około 160 narodów, to nasi przyjaciele, bojownicy o socjalizm o pokój. Wielki kraj radziecki buduje u siebie podstawy komunizmu! Zaprzątnięty tym wielkim dziełem nie ustaje jednak w ustawicznym niesieniu pomocy innym narodom, a przede wszystkim krajom demokracji ludowej.

Jak wskazuje nazwa — Związek Socjalistycznych Republik Rad jest państwem wielu narodów, które tworzą 16 republik związkowych. Są to: Rosyjska Socjalistyczna Federacyjna Republika Radziecka, socjalistyczne republiki radzieckie: Ukraińska, Białoruska, Uzbecka, Kazachska, Gruzińska, Azerbejdżańska, Litewska, Mołdawska, Łotewska, Kirgiska, Tadżycka, Ormiańska, Turkmeńska, Estońska i Karelo-Fińska. Na obszarach niektórych republik znajdują się republiki autonomiczne, tworzone przez narody zamieszkujące pewne obszary na terenie republiki związkowej.

Niezmierzone są bogactwa ZSRR! M. in zasoby węgla wynoszą 1654 miliardów ton, nafty ok. 4.250 miliardów ton (światowe — 6.424 miliardów ton), manganu—3/4 zasobów światowych, zasoby drzewa — 33 miliardy metrów sześc. W oparciu o te bogactwa został rozwinięty przemysł w tempie bolszewickim, przewyższającym wielokrotnie osławione tempo amerykańskie. M. in. w czwartej, obecnej pięciolatce ZSRR wyprodukuje m. in. 50 milionów ton surówki żelaznej, 60 milionów ton ropy naftowej, 500 milionów ton węgla. W gospodarce socjalistycznej biorą udział chłopi dzięki wprowadzeniu kołchozów. Kołchoźnicy posiadają 468 milionów ha ziemi, rozporządzają nowoczesnymi maszynami rolniczymi, m. in. 300.000 kombajnów.

ZSRR posiada 123.000 kilometrów linii kolejowych, 400.000 km dróg wodnych. Buduje olbrzymie kanały, które użyźnią nowe olbrzymie obszary.

W ZSRR nie ma analfabetów. Setki tysięcy studentów uczy się w 800 wyższych uczelniach. Ukazuje się 7000 gazet w nakładzie ponad 30 milionów egzemplarzy. 80.000 bibliotek zawiera 150 milionów książek. 800 teatrów dostarcza rozrywki kulturalnej. O wspaniałym rozwoju nauki świadczy fakt przyznania od roku 1939 do 1948 Nagród Stalinowskich 3678 osobom.

Najwyższym organem władzy ZSRR jest Rada Najwyższa ZSRR, składająca się z dwóch izb: Rady Związku i Rady Narodowości i wybierająca Prezydium Rady Najwyższej, Sąd Najwyższy i Radę Ministrów.

Organizatorem całego życia i wspaniałych zwycięstw narodu radzieckiego jest Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna (bolszewików), licząca w końcu 1947 r. 6.300 tysięcy członków, z którą współdziałają Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży i radzieckie związki zawodowe, liczące 27 milionów członków.

W następnych numerach zapoznamy się z naszym przyjaciółmi w poszczególnych republikach radzieckich.

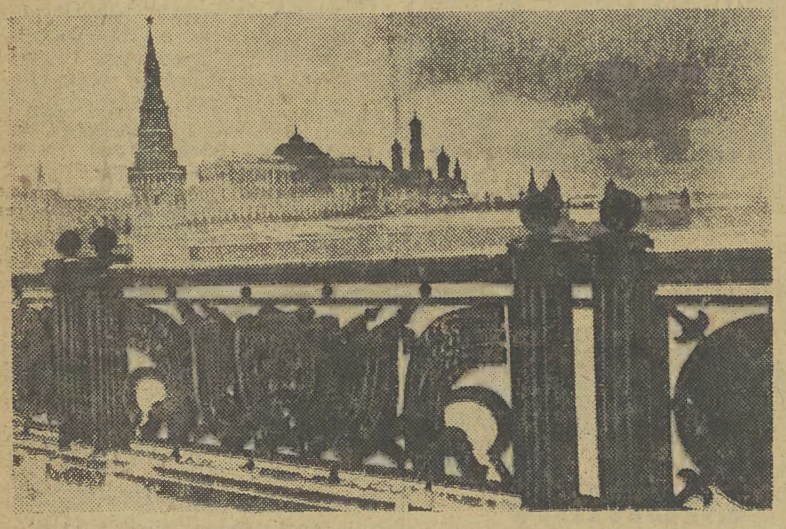

Stolica ZSRR - Moskwa.
Widok na Kreml.

Ostatnie nowości książkowe

POLSKICH WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH

„POLGOS"

WARSZAWA

BYZOW Ł. A. — **Graficzne metody w statystyce, planowaniu i ewidencji.** Stron 412, format A5, nakład egz. 5 000, cena zł 32.—.

DODONOW A. A. — **Sprawozdawczość i analiza działalności przedsiębiorstwa przy potokowej organizacji produkcji.** Stron 144, format A5, nakład egz. 5 150, cena zł 11.20.

FICK BR. — **System płacy akordowej w gospodarce socjalistycznej.** Stron 91, format A5, nakład egz. 6.150, cena zł 7.30

GALICKI A. — **Planowanie w transporcie socjalistycznym.** Stron 232, format A5, nakład egz. 5.150, cena zł 15.40

MAJEWSKI M. i POŹNIAK T. — **Dokumentacja i kontrola w uspołecznionym handlu detalicznym.** Stron 240, format A5, nakład egz. 5.150, cena zł 21.50

MORAWSKI Z. i WEYROCH J. — **Nowa Huta.** Stron 44, format A5, nakład egz. 5.150, cena zł 4.—.

ROWIŃSKI N. N. PROF. — **Budżet Państwowy ZSRR.** Tom II. Stron 388, format A5, nakład egz. 5.150, cena zł 26.50.

RUBINSZTEIN J. E. — **Rozliczenia pieniężne przedsiębiorstw socjalistycznych.** Stron 100, format A5, nakład egz. 5.100, cena zł 8.—.

RZENDOWSKI L. — **Rolnictwo w Planie 6-letnim.** Stron 74, format A5, nakład egz. 5.150, cena zł 6.—.

SPÓZ K. MGR i SZYCH ST. — **Magazyn spożywczy.** Stron 196, format A5, nakład egz. 5.150, cena zł 15.50

Z-WITKOWSKI TAD. — **Kakao.** Stron 104, format A5, nakł. egz. 4.150, cena zł 8.50

ŻUKOW W. I., KANTOROWICZ M. B. i SZKOLNIKOW A. N. — **Stachanowski plan techniczno - przemysłowo - finansowy.** Stron 96, format A5, nakład 4.150, cena zł 11.35.

Prace zbiorowe

Techniczny słownik pierzarski. Stron 100, format A5, nakład egz. 3.150, cena zł 15.75

Wybrane zagadnienia z gospodarki Chin Ludowych. Stron 76, format A5, nakład egz. 3.150, cena zł 7.—.

W/w książki można nabyć we wszystkich księgarniach C. O. K. „DOM KSIĄŻKI"

To nie tylko obowiązek wobec Państwa — to także kwestia dobrze zrozumianego własnego interesu

Podatki wpłacane przez chłopów

to zaplanowane w budżecie pozycje

służące zaspokajaniu potrzeb ludności pracującej tak miast, jak i wsi

DO jednej z najczęściej spotykanych, choć bardzo niepopularnych postaci na wsi polskiej w okresie przedwojennym, należał bez wątpienia komornik, ustawicznie zajmujący za niezapłacone podatki chłopską, mizerną chudobę. A podatków tych było bez liku: gruntowy, dochodowy, wyrównawczy, inwestycyjny, drogowy i kto by je tam wszystkie zliczył. Nakładało podatki kapitalistyczne państwo, ustanawiał najrozmaitsze daniny samorząd. A ponieważ klasy posiadające, kapitaliści i obszarnicy sprawowali władzę strzegąc pilnie swych interesów, przeto niemal cały ciężar podatków spadał na masy pracujące w mieście, a na drobno- i średniorolnego chłopa na wsi. Tego chłopa, który mięso jadał trzy, albo cztery razy w roku przy świątecznej, albo rodzinnej okazji, zapałkę dzielił gwoli „oszczędności" pracowicie na czworo, zimowe zaś wieczory spędzał „po piastowsku", przy łuczywie.

Była co prawda, zaciekle zwalczana przez obszarników, nieśmiała progresja podatkowa, ale raczej na papierze. Choćby dlatego, że wielka własność z łatwością wyrównywała sobie „krzywdy" podatkowe dopłatami państwa do cen zbóż, przeznaczonych na eksport, czy tzw. akcjami oddłużeniowymi, będącymi niczym innym, jak darowizną zaległych podatków.

Przeprowadzane w latach przedwojennych ankiety stwierdzały ponad wszelką wątpliwość, że zadłużenie małych gospodarstw jest bez porównania większe, niż obszarniczych majątków, czy kułackich folwarków. A nie należy zapominać, że te ostatnie korzystały przeważnie z dogodnego, niskoprocentowego, bankowego kredytu, podczas gdy drobny, lub średni chłop zadłużał się przeważnie u prywatnego lichwiarza, każącego sobie płacić olbrzymie procenty, względnie u polującego na na poły bezpłatny odrobek, kułaka.

Nie dziwmy się więc, dodając jeszcze dla całości obrazu spekulacyjne wahania cen płodów rolnych, armie żerujących na pracy chłopa, a będących panami rynku handlarzy — pośredników, że komornik wędrował często polnymi, wiejskimi drogami. Komornik względny i uprzejmy względem bogatych, bezlitosny dla wiejskiej biedoty.

SYSTEM KRZYWDY I WYZYSKU BEZPOWROTNIE USUNIĘTY

SYSTEM ten, dążący świadomie do pognębienia słabszych, „niezdolnych do życia" gospodarstw rolnych uległ w Polsce Ludowej całkowitemu przeobrażeniu. Niezależnie od likwidacji pasożytniczego obszarnictwa, od przeprowadzonej akcji oddłużenia wsi, gruntowa reforma podatkowa o wyraźnym obliczu klasowym, wprowadziła zasady elementarnej sprawiedliwości do zabagnionych przez kapitalizm stosunków podatkowych na wsi.

Jest rzeczą naturalną, że chłop, tak jak każdy obywatel Polski Ludowej, pracownik fizyczny, czy umysłowy, musi płacić podatki. Ale płaci je sprawiedliwie zależnie od osiąganych dochodów.

Zamiast wielu, skomplikowanych podatków, rolnik opłaca obecnie jeden, jedyny podatek gruntowy. Podatek wyraźnie progresywny. T. zn., że bogacze wiejscy, osiągający ze swoich gospodarstw większe wpływy mają wyznaczoną wyższą stopę podatkową, niż średni, czy biedni chłopi. Ponadto zamożniejsza część wsi opłaca składki na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa.

Biorąc pod uwagę, że większa część poobszarniczej ziemi po reformie rolnej przeszła w chłopskie ręce, że rząd utrzymuje stałe, opłacalne ceny na produkty rolne, że państwo udziela rokrocznie dużej pomocy kredytowej rolnictwu, że nastąpiło oddłużenie, uwolnionej od płacenia lichwiarskich procentów wsi, należy dojść do wniosku, że obecne ciężary podatkowe przy wyższych dochodach są daleko niższe, niż przed wojną.

Ponadto rząd uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby były one słusznie rozłożone. Wysokość podatku uzależniona jest od szeregu czynników, jak przynależność danego powiatu do jednego z trzech okręgów gospodarczych, jak położenie danego gospodarstwa w odpowiedniej strefie ekonomicznej, uwarunkowane jego oddaleniem od dogodnych rynków zbytu, jak jakość ziemi, obszar posiadanych gruntów rolnych, pastwisk, łąk, nieużytków itp. Ponadto dekret przewiduje szereg ulg dla płatników. Dotyczą one płatników, średnio- i drobnorolnych chłopów, posiadających liczne rodziny, samotnych kobiet, wyróżniających się hodowców trzody chlewnej, gospodarstw kontraktujących rośliny przemysłowe, gospodarstw dotkniętych przez klęski żywiołowe itp.

Podatek jest płatny w dwóch ratach, przy czym termin płatności pierwszej raty upłynął w dniu 1 października br.

DLA PAŃSTWA A WIĘC I DLA SIEBIE

I TUTAJ należy stwierdzić, że podobnie, jak ma to miejsce przy planowym skupie zboża, czy obowiązku dostarczenia ziemniaków, na ogół wywiązują się ze swych zobowiązań wobec państwa drobni i średni chłopi. Wiedzą oni, rozumieją, że każdy grosz wpłacony na podatek jest Państwu niezbędny, nie idzie na marne. Że wpływy z podatku stanowią zaplanowaną część wpływów budżetowych Państwa, które przecież, jeśli chodzi o oświatę, służbę zdrowia, budownictwo, czy komunikację, w równej mierze zaspokaja potrzeby tak wsi jak i miasta. A czy prowadzone, zakrojone na olbrzymią skalę prace inwestycyjne nie warunkują dalszego podnoszenia poziomu życia wsi, wzrostu produkcji rolnej?

Spłata zobowiązań podatkowych, czy wpłacanie składek na FOR jest bezsprzecznie elementarnym obowiązkiem każdego obywatela, 75 proc. gospodarstw chłopskich już ten obowiązek wypełniło. Ociągający się, opieszali — to w głównej mierze kułacy, względnie ci pracujący chłopi, którzy niestety ulegają kułacko - spekulanckim podszeptom, wrogiej agitacji. To przeważnie ci sami, którzy niedawno jeszcze z obawy przed opinią wsi dobrowolnie złożyli swe podpisy, deklarując Pożyczkę Narodową, a obecnie nie spieszą się wcale z uregulowaniem zaległych jej rat.

Oczywiście, że państwo, tego gorszącego stanu rzeczy, gdy zamożniejsza część obywateli uchyla się od ponoszenia słusznych, przewidzianych prawem ciężarów na rzecz wspólnego dobra, tolerować nie może i nie będzie. Wymaga tego przecież normalne funkcjonowanie naszego aparatu państwowego, wykonanie wielkich zadań 6-letniego Planu. Wymaga ludowa praworządność.

Dlatego też, jeśli akcja wyjaśniająca, pouczająca o konieczności wykonywania zobowiązań wobec Państwa nie da szybkich wyników jeśli nie pomogą słowa perswazji, czy apelu do obywatelskiego poczucia opieszałych płatników podatku gruntowego, FOR czy rat Pożyczki Narodowej, wypadnie bezwzględnie zastosować wobec opornych przewidziane przez prawo sankcje, wypadnie ich zmusić do wypełnienia obowiązku.

Muszą się oni przekonać, że ludowa praworządność nie toleruje żadnej samowoli. A uchylanie się przez elementy kułackie od wypełniania podstawowych obowiązków wobec Państwa jest samowolą i to najgorszego gatunku (Kn.)

Kwestionariusz — łamigłówka

ROZWIĄZYWANIE łamigłówek należy do tzw. rozrywek umysłowych. Zajmujemy się nimi w chwili wolnej od obowiązków, traktując to jako miłe urozmaicenie czasu.

Gorzej jednak jest jeżeli konieczność zmusza nas do zajmowania się łamigłówkami. A już z całkiem rozpaczliwym zjawiskiem mamy do czynienia, gdy liczba osób przymusowo „łamiących sobie głowę" idzie w dziesiątki, setki i tysiące.

Taka wysoka bowiem jest liczba ludzi, którzy zmuszeni są zaopatrzyć się w opał na zimę, a przedtem poddani są torturom łamigłówkowym przy wypełnianiu kwestionariusza.

Wyobraźmy sobie obywatela (w praktyce każdego z nas!) który zasiada nad kwestionariuszem i rozpaczliwie wpatruje się w łamigłówkowe wzory:

$$B = \frac{V.n\ (tsw1tsz)\ .\ z}{c}$$

albo

$$Bc = B \div \frac{B\ (DL+D2)}{100} = ...kg—$$

lub głowi się nad tym, co to jest „charakterystyka cieplna" — „q w Kcal/m²" itd. — a wreszcie kombinuje, jak przewidzieć „temperaturę zewnętrzną" (czy konkurencja dla PIHM?) i „temperaturę wewnętrzną" (u normalnego człowieka 37 st. C, przy wypełnianiu kwestionariusza chyba 40 st.?). — Kto wreszcie wie, jak się oblicza kubaturę budynku (z tynkiem, czy bez)?

CZY przewidywano, że zwykły, przeciętny obywatel przy wypełnianiu kwestionariusza wzywać będzie na pomoc architekta, mierniczego i fizyka, reprezentujących najwyższy poziom danej gałęzi wiedzy technicznej.

Jeżeli nie, to dlaczego poleca się „zwykłym śmiertelnikom" przymusowo rozwiązywać łamigłówki? Podobno w „Monitorze Polskim" instruowano, jak należy wypełniać rubryki, ale nie każdy obywatel prenumeruje „Monitora" i studiuje go od deski do deski! I dlatego nieszczęsny obywatel (czytaj: — każdy z nas!) wpatruje się z niemym wyrzutem w fatalny kwestionariusz i błaga „czynniki miarodajne", by w przyszłości kwestionariusze opracowywały mniej „naukowo" i „łamigłówkowo", a bardziej... życiowo! (J. P.)

Filharmonia Krakowska

w karykaturze J. Zebrowskiego

GABRIELA CWOJDZIŃSKA
chórzystka

KAZIMIERZ ROGOWSKI
tenor — chórzysta i solista.

Wszystkich naszych Czytelników
PROSIMY O WYPOWIEDZENIE SIĘ
i odpowiedź na pytanie ankiety:
W jaki sposób zapełnić sale imprez kulturalnych przedstawicielami świata pracy?

W DWU artykułach kolejnych rozważaliśmy powody zbyt słabej frekwencji robotniczej na imprezach kulturalnych. Ażeby zmienić ten stan rzeczy, utworzono komisję upowszechniania sztuki i właśnie nasze artykuły na ten temat miały być pewną pomocą dla tej komisji, miały dać jej temat do dyskusji i zwrócić jej uwagę na najistotniejsze — naszym zdaniem — przyczyny słabej lub żadnej frekwencji robotników. Jeżeli poddaliśmy krytyce działalność (a raczej brak działalności) pewnych osób, to oczywiście nie dlatego, by komuś wyrządzać przykrość czy krzywdę, ale by krytyką pomóc mu w dźwignięciu się z inercji i własnych błędów, łatwo z zewnątrz dostrzegalnych.

Problem świetlic

NIEWĄTPLIWE poza przytoczonymi trzema przyczynami złego stanu rzeczy są jeszcze i inne, głębsze i trudniejsze do opanowania. Zmiana rozporządzenia o grupowych zniżkach może być łatwo przeprowadzona. Mamy nadzieję, że utrudnienia w nabywaniu zniżkowych biletów, jako nieżyciowe, zostaną usunięte. Uaktywnienie wydziałów kulturalno - oświatowych przy ORZZ oraz biur organizacji widowni przy instytucjach kulturalnych — to także sprawa stosunkowo nietrudna i niedługotrwała.

Ale niewątpliwie długoterminową akcją należałoby objąć najniższe, terenowe przedstawicielstwa kultury. Myślimy o świetlicach zakładowych. Świetlica bowiem ma wychowywać widza teatralnego i słuchacza koncertowego, ona ma wyszukiwać odpowiedni materiał w masie ludzkiej, z którego dalsze etapy rozwoju kulturalnego i wykształcenia mają produkować pełnowartościowego odbiorcę kultury. Niestety bardzo często widuje się w terenie wspaniale wyposażoną świetlicę, która... świeci, ale pustką. Coś w rodzaju krakowskiego Domu Kultury, który właściwie jest, a raczej winien być, taką wzorową i wzorcową świetlicą.

Na przedmieściach krakowskich, w oddalonych dzielnicach, we wsiach podmiejskich, w najbliżej położonych i dobrze komunikacyjnie połączonych z Krakowem miejscowościach, słowem tam wszędzie, skąd właśnie teatry, sale imprez kulturalnych, mogłyby czerpać nieprzebrany materiał ludzki do zapełniania swoich sal — świetlice, jeżeli istnieją, to najczęściej na papierze. Zapełniają się one na tanecznych zabawach lub na posiedzeniach. Ale brak życia świetlicowego, którego głównym wykładnikiem jest— ukulturalnianie.

Odpowiednie wychowanie kierowników świetlic — oto zagadnienie na dłuższą metę, ale bez niego, odpowiednio postawionego, wszelkie inne wcześniej czy później, okażą się półśrodkami.

Rozpoczynamy ankietę

ZAPEWNE, poruszone przez nas powody stanowią jedynie część, nieraz skomplikowanych, przyczyn, dla których robotnik nie jest prawie reprezentowany na widowniach imprez kulturalnych. Ponieważ pragniemy, ażeby jak największy krąg naszych Czytelników, w tak dużym procencie rekrutujących się ze świata pracy, zainteresował się poruszanymi problemami, rozpisujemy niniejszym

ANKIETĘ

na temat przyczyn złej frekwencji robotników na imprezy kulturalne i pomysłów naprawy tego stanu rzeczy. Prosimy naszych Czytelników ,ażeby przesyłali nam listy i wypowiedzi w tej sprawie. Najciekawsze i najistotniejsze zamieścimy na naszych łamach, postaramy się również o nagrody dla wypowiedzi sięgających najgłębiej i podających jakieś nowe, twórcze sposoby zwalczenia omawianych objawów i skutecznego upowszechniania kultury.

Otwieramy więc łamy naszego pisma dla wszystkich, którzy by chcieli zabrać głos w omawianych sprawach. Oczekujemy na wypowiedzi, które — niezależnie od zamieszczenia w „Echu Krakowskim" — przekazywać będzie my wspomnianej komisji upowszechniania kultury, w której to komisji zasiada również przedstawiciel naszego pisma, jako inicjator całej akcji.

A więc — prosimy o jak najżywszy udział w naszej ankiecie.

WITOLD ZECHENTER

Mieszkańcy Dąbrowy Górniczej budują własny Dom Kultury

SZYBKO postępują prace przy budowie nowoczesnego Domu Kultury w Dąbrowie Górniczej. Wybudowano już parter oraz dwa skrzydła, a obecnie przystąpiono do wykańczania środkowych kondygnacji gmachu.

Szybkie tempo robót zawdzięczać należy w dużej mierze pomocy mieszkańców miasta, którzy przepracowali dotychczas na budowie ponad 2500 roboczo-godzin. W bezinteresownej pracy przodują robotnicy huty im. Feliksa Dzierżyńskiego.

Dom Kultury posiadać będzie nowoczesną salę teatralną mogącą pomieścić 1000 osób. (lp)

Cmentarze w Krakowie

DAWNYMI czasy chowano zmarłych w Krakowie obok kościołów parafialnych, szpitali i za murami miasta. Z cmentarzy parafialnych dochowały się do dnia dzisiejszego cmentarze przy kościołach Bożego Ciała, św. Floriana, Mikołaja i Salwatora. Długo utrzymywał się cmentarz przy kościele Mariackim, z chwilą jednak zniesienia murów okalających kościół, zaprzestano grzebać zmarłych przy kościele i z czasem zniesiono zupełnie cmentarz, przenosząc prochy zmarłych na ogólny cmentarz Rakowicki.

Pierwszy ogólny cmentarz założono w Krakowie w wieku XV na Garbarach. W związku z rozbudową miast już Sejm czteroletni zalecał urządzać ogólne cmentarze poza ich murami. W Krakowie przystąpiono dopiero w r. 1801 do założenia ogólnego cmentarza, zakładając go na Bosackiem.

Pierwszy pogrzeb na nowym ogólnych cmentarzu zw. z czasem Rakowickim odbył się dnia 15 stycznia 1803 r. — Już w r. 1842 okazał się cmentarz Rakowicki za mały i powiększono go do 16 morgów. W r. 1861 drewnianą kaplicę cmentarną zastąpiono kościółkiem ufundowanym przez kupca Ludwika Helcia. Wspomnieć należy, że niełatwo uzyskano zgodę wojskowych władz austriackich na budowę kościółka, ponieważ w pasie fortyfikacyjnym, w którym znajdował się cmentarz, nie wolno było stawiać budynków trwałych.

Stale powiększało się miasto zmarłych. W czasie okupacji przez zniesienie ulicy Modrzewiowej, połączono stary cmentarz Rakowicki z nowym, założonym na terenie wałów pofortyfikacyjnych, a ten oddziela ulica Prandoty od cmentarza wojskowego.

Cmentarz Rakowicki jest głównym miejscem wiecznego spoczynku mieszkańców Krakowa. Tu znajdują się mogiły powstańców z r. 1831 i 1863, tu są mogiły pomordowanych przez hitlerowców, tu spoczywają snem wiecznym ci, którzy walczyli o dzisiejszą rzeczywistość, pomordowani na ulicach naszego miasta w r. 1923 i 1936. Mogiły ich pokryje zostaną kwieciem w dowód pamięci o nich i o ich czynach.

Poza cmentarzem Rakowickim, posiadającym wiele artystycznych pomników, istnieją jeszcze w Krakowie dwa mniejsze cmentarze, w Podgórzu na zboczach Krzemionek i na Salwatorze przy drodze ku kopcowi Kościuszki. (m-m)

Pomocna dłoń radzieckich przyjaciół

Jak inż. Kowalow
ze stoperem w ręku
opracował nowe metody wymiany doświadczeń

MARTA i Helena są tkaczkami. Od wielu lat pracują przy warsztatach, obydwie są przodownicami. Czy oznacza to, że zarówno jedna jak i druga wykonują swoją pracę idealnie? Czy Helena wiąże nić równie szybko jak Marta? Czy Marta zmienia czółenko z taką samą wprawą jak Helena?

Gdyby komuś przyszło na myśl poobserwować ich pracę na pewno spostrzegłby, że każda z nich ma swoją specjalność, dzięki której nadrabia czas stracony przy wykonywaniu innych czynności. Ale mijały lata — Marta i Helena codziennie szły razem do fabryki, codziennie razem wychodziły, nie zastanawiając się zupełnie nad tym, gdzie tkwi źródło ich sukcesów.

AŻ któregoś dnia do łódzkich tkaczek dotarła wiadomość o ich radzieckich koleżankach Anasimowej, Kozłowej, Czekinie — zatrudnionych w moskiewskiej fabryce sukna „Proletariacka Pobieda". Nazwiska te wymieniano łącznie z nawiskiem inżyniera Kowalowa, Marta i Helena zaczęły się zaciekawione przysłuchiwać...

W JAKI SPOSÓB PRZYŚPIESZYĆ WYKONYWANIE WSZYSTKICH CZYNNOŚCI

OTÓŻ młody radziecki inżynier przez wiele miesięcy chodził po tkalni, jak na sportowych zawodach, ze sztoperem w ręku... Przypatrywał się to tej, to innej tkaczce, a najczęściej zatrzymywał się przy trzech przodownicach — właśnie tych, o których wspominaliśmy. Pęczniał notes od zapisków, tkacze przyzwyczajali się do codziennych wizyt. Z obserwacji, z notatek zrodził się po pewnym czasie projekt o wielkim znaczeniu nazwany od imienia twórcy metodą inż. Kowalowa.

Patrząc pilnie na pracę stachanowców, badając co do sekundy, który z nich ile czasu poświęca na różne czynności takie np. jak wiązanie nitki, zmiana czółenka itp. Kowalow wysnuł niezwykle prosty, ale ważny wniosek: **Każdy stachanowiec ma swą „specjalność".** Jedną operację tak szybko i zręcznie wykonuje, że czas stracony przy mniej umiejętnym wykonywaniu innej nadrabia z nawiązką.

„Jak wydajnie pracowałby idealny stachanowiec" — pomyślał inżynier, a można przecież takiego stworzyć. Po prostu niech się od innych nauczy mistrzowskiego wykonywania innych czynności.

Pomysł inżyniera Kowalowa, jego metoda tak powszechna już dziś w Związku Radzieckim poruszyły nie tylko Martę i Helenę, ale tysiące polskich robotników, inżynierów, techników. Doświadczenia wspaniałych ludzi radzieckich wskazały im prostą, wyraźną drogę do ulepszenia metod pracy, nie tylko w przemyśle włókienniczym, ale dosłownie we wszystkich gałęziach naszej gospodarki.

RUCH „KOWALOWCÓW" ZATACZA CORAZ SZERSZE KRĘGI

ROZPOCZĘŁY się w całym kraju narady. Nowych głębszych form nabrała współpraca inteligencji technicznej z robotnikami. Zaczęto pracować w myśl wytycznych inżyniera Kowalowa we włókiennictwie, w transporcie i w przemyśle drzewnym. Przed kilkoma miesiącami w Katowicach młody inżynier, Ryszard Borkowski, rozpoczął prace wstępne nad jej stosowaniem w przemyśle metalowym. Rozszerza się z dnia na dzień ruch „kowalowców", w przemyśle bawełnianym, wełnianym, w hutnictwie...

Przebogate doświadczenia ZSRR są dla nas niezmiernie cenną formą pomocy, pomagają nam pracować lepiej, szybciej, wydajniej. Gdy będziemy jeszcze powszechniej z nim zapoznawali się, jeszcze lepiej przenosili na teren naszego życia, prędzej i owocniej potrafimy łamać przeciwności, prędzej zrealizujemy wielkie zadania, jakie przed nami stawia Plan 6-letni.

Żeby dzieci miały słodkie leguminy
Żeby kawa była słodka, jak uśmiech dziewczyny
Cukier biały jak śnieg
produkuje cukrownia w Chełmży
Staranniejsza uprawa i transport zrównoważą skutki gorszego urodzaju buraków

(Korespondencja „Echa" z Chełmży)

NAJSŁODSZYM chyba miastem w Polsce jest pomorskie miasteczko Chełmża. Produkuje się tutaj w ciągu 6 tygodni około 7 tysięcy wagonów cukru. Bagatelka! — 3 pociągi towarowe załadowane cukrem — to codzienna produkcja cukrowni Chełmża, największej w Europie.

Do Chełmży przybyłem w dniu rozpoczęcia nowej kampanii cukrowniczej. Miasto — bogate w historię — liczące 10 tysięcy mieszkańców, rzucone jakby w bok od Torunia, stało się na okres kilku jesiennych tygodni ośrodkiem zainteresowań całej ziemi chełmińskiej.

Gdy ruszy praca cukrowni, o Chełmży myślą dziesiątki tysięcy rolników pomorskich dostarczających tu swoje buraki, tysiące kolejarzy i robotników zajętych transportem i ładowaniem buraków na różnych stacjach i przystankach kolejowych. O Chełmży pisze cała prasa pomorska, a także w Warszawie śledzony jest z uwagą przebieg walki robotników o wykonanie planów produkcyjnych naszej największej cukrowni. W tym mieście bowiem rozstrzyga się w poważnym stopniu pytanie — czy wykonamy z nadwyżką roczny plan produkcji cukru w Polsce.

Z którejkolwiek strony przybywać do tego miasta, niesposób wprost wyminąć kilometrowych kolejek wozów załadowanych burakami, które wędrują do cukrowni ze wszystkich okolicznych wsi i PGR.

Mijamy stacyjkę Łęgnowo. Mrowie furmanek otacza bocznicę kolejową, gdzie przez cały dzień trwa ładowanie buraków. To jedna z wielu pomorskich stacyjek, na których piętrzą się istne góry buraków.

Stanisław Bonat, robotnik rolny w miejscowym PGR uśmiecha się do nas przyjacielsko i mówi:

— Na naszych polach wyrosły w tym roku cukrzaste buraki.

Ma to oznaczać, że burak, choć mniej waży z powodu braku deszczów, posiada większą wydajność cukru.

— Musi być jednak uprawa dobra i pielenie staranne, żeby był cukrzasty — dodaje małorolny gospodarz spod Gronowa, któremu zbiór udał się i teraz, prócz gotówki, otrzyma pokaźny deputat cukru z cukrowni.

Pod znakiem cukru

W CHEŁMŻY o niczym innym nie mówi się w tej chwili jak o cukrze.

— Przyjęli prawie 2 tysiące robotników na kampanię, prócz 500 stale zatrudnionych, no to znaczy, że będzie dużo cukru — zwierzył się radośnie pierwszy robotnik, którego spotkałem w towarzystwie przedstawiciela rady zakładowej.

Zieliński zna zobowiązania swojej cukrowni — podwyższyć produkcję cukru, skrócić okres kampanii i wygospodarować nowe oszczędności.

— Zobowiązaliśmy się — stwierdza — zaoszczędzić w tym roku ponad 4,5 milj. zł. Oszczędzimy kilkaset ton węgla i zwiększymy dobowy przerób buraka.

Podstawowa Organizacja Partyjna i rada zakładowa wskazały praktycznie jak można, pogłębiając sojusz robotniczo - chłopski przezwyciężyć trudności mniej urodzajnego roku. Średnio i małorolni chłopi oraz pracownicy PGR wezwani zostali do starannego przeprowadzenia zbioru buraka. Trzeba dostarczyć buraki dobrze oczyszczone z ziemi, trzeba wszystkie zebrać i zwieźć przed nastaniem mrozów, by nic się nie zmarnowało w transporcie.

Tak dostarczony zbiór pozwoli robotnikom cukrowni zmniejszyć stratę cukru o kilkaset ton i zwiększyć dobowy przerób buraka o 2 do 3 proc. Przy zwiększonej w tym roku kontraktacji cukrownia będzie mogła podwyższyć produkcję, przekraczając o 50 proc. swój najwyższy przedwojenny poziom produkcyjny.

Minęły czasy wyzysku

PRZED wojną Chełmża była jednym z symboli nieudolnych egoistycznych rządów kapitalistycznych. Gdy kończyła się praca w cukrowni, robotnicy przeżywali długi okres bezrobocia i głodowania. Jedynym ratunkiem była dla nich sezonowa praca u obszarników, za wynoszącą ledwie 80 gr dniówkę. Dopiero w Polsce Ludowej robotnicy Chełmży zyskali możliwość urządzenia swojego bytu. Obok cukrowni wybudowano tu bowiem wielką fabrykę bezwodnego alkoholu. Pracuje tu przez cały rok kilkuset robotników przy przerobie odpadków z cukrowni. Pod miastem powstała fabryka marmolady, uruchomiono 3 olejarnie, 2 cegielnie i 2 młyny.

Toteż inaczej czuje się dziś i inaczej pracuje robotnik cukrowni, gdy wie, że jego praca służy dobru całego narodu. Opuszczając teren cukrowni spotykam po drodze robotników idących na drugą zmianę. Tłoczno jest przy bramie, ale pośpiech tych ludzi ma w sobie coś co przypomina, że każdy jest świadom zadań jakie mu przypadają i chętnie je wykonuje.

Racjonalizatorzy
korzystają z pomocy
wyższych uczelni

KLUB racjonalizatorski w hucie „Karol" w Wałbrzychu liczy ponad 100 członków. Nawiązali oni łączność z Politechniką we Wrocławiu oraz Akademią Górniczą w Krakowie. Profesorowie tych zakładów naukowych zorganizowali w Klubie huty „Karol" kilka wykładów, które dopomogły do rozwiązania niejednej trudności. Ostatnio zgłoszono szereg nowych pomysłów racjonalizatorskich.

Jan Kurpiel — mistrz oddziału montażowego opracował proces technologiczny, zastępujący cięcie tlenowe — sztancowaniem. Zaoszczędza się w ten sposób wieleset metrów sześc. tlenu. Kurpiel również skonstruował urządzenie odwadniające przy centralnym ogrzewaniu. Para w rurach centralnego ogrzewania natrafiając na niższą temperaturę — skraplała się i woda blokowała rury. Kurpiel opracował specjalne urządzenie, odprowadzające wodę z obiegu.

Innym zagadnieniem zajęli się racjonalizatorzy Leon Mejgło i Zbigniew Sejdak. Wiedzieli oni, że brak amortyzatorów cylindrycznych przeszkadza w uruchomieniu wielu sit przetrząsalnych na kopalniach. Produkcja amortyzatorów była dotychczas w Polsce nieznana. Racjonalizatorzy po wielu próbach skonstruowali specjalny przyrząd, który umożliwił produkcję amortyzatorów. Za usprawnienie swojego otrzymali 6 tysięcy złotych nagrody. (m.)

Listopad
1
Czwartek
Wszystkich Świętych

Zupa kminkowa z grzankami z chleba, placki z ziemniaków, kompot..

Przepis na zupę: ugotować smak z włoszczyzny, garstkę kminku utłuc, trochę pogotować, przecedzić, zasmażyć i jeszcze raz zagotować.

Przepis na placki: utrzeć na tarce surowe ziemniaki, odcisnąć trochę z wody, dodać 2 łyżki mąki, jajko, sól i dobrze wymieszać. Na rozpalony tłuszcz kłaść ziemniaki, robić z nich cienkie placuszki i obrumienić na obie strony. Podać z cukrem.

Jak na ulicach Krakowa

Sublokatorzy z MPK

Na rogu ul Pawiej i Lubicz stoi drewniany kiosk — budka, w której po jednej stronie urzęduje Punkt kontrolny MPK Rejon III — a po drugiej... prywatny sprzedawca owoców i wody sodowej. Takie „współżycie" dwu odrębnych „instytucji" pod jednym dachem na łącznej przestrzeni ok. 2 m kw. — nie może nie budzić zdziwienia i... współczucia dla obu stron.

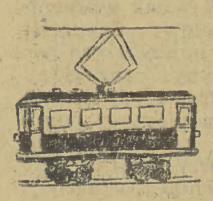

Jakkolwiek stan ten posiada dla funkcjonariusza MPK pewne walory (np. bufet pod ręką) — to jednak sądzimy, że tak poważna i dostojna (co się uwidacznia w tempie jazdy tramwajów) instytucja winna zdobyć się na większe „budki" i to do swojej wyłącznie dyspozycji. (J. P.)

Więcej światła dla Józefa i Estery

Egipskie ciemności zalegają wieczorem ulice Józefa i Estery, gdyż na całej przestrzeni tych ulic nie ma w ogóle oświetlenia elektrycznego.

Mieszkańcy, a zwłaszcza młodzież szkolna powracająca w godzinach wieczornych do domu narażona jest z tego powodu na zaczepki różnych typów, równie „ciemnych" jak wymienione ulice.

Wskazane byłoby, żeby odpowiednie czynniki zdobyły się wreszcie na pewną akcję i dostarczyły światła elektrycznego tym ciemnym ulicom. (cz)

Niedobrze w „Barze Śląskim"

Stan higieny w „Barze Śląskim" w Bronowicach przy ul. Wyspiańskiego 24 pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Jak bowiem stwierdzono w barze tym nie ma wody bieżącej do płukania szklanek i czynności te wykonuje się w brudnym naczyniu. Również pomieszczenia toalety przedstawiają się pod względem sanitarnym dość opłakanie.

Wskazane byłoby, aby Wydział Zdrowia zainteresował się tym nie zbyt wzorowym lokalem. (cz)

Brzydki zwyczaj

Nie trzeba nawet być bystrym obserwatorem, aby patrząc na trawniki i zieleńce naszego miasta dojść do smutnych wniosków na temat zdyscyplinowania krakowian. Trawa na wszystkich niemal narożnikach jest starannie wydeptana w wyniku „skracania" sobie drogi przez niekulturalnych przechodniów.

SZANUJMY ROŚLINNOŚĆ

O ile zieleńce są ozdobą naszego miasta, o tyle łyse ich narożniki stanowią niemo oskarżenie pod adresem tych, którzy ozdobę tę szpecą, wystawiając sobie jak najgorsze świadectwo.

Nie pomagają tu nawet żadne paliki z drutem, ani tp. „zapory"... W alei Mickiewicza np. opiekunowie trawnika łudzili się, że podwyższone paliki z kolczastym drutem(!) powstrzymają „marsz" amatorów „krótszej drogi". Niestety niekulturalni przechodnie z zaciętością godną lepszej sprawy przedzierali się ponad narożnikiem, ryzykując rozdarcie garderoby, byle tylko „cel" swój osiągnąć.

Oduczyć się tego brzydkiego zwyczaju wartoby już teraz w jesieni, abyśmy w okresie „Dni Krakowa" nie potrzebowali wstydzić się naszych gości z innych miast.

Z wędrówki po krakowskim PDT

DUŻY WYBÓR

wszelkiego rodzaju artykułów sezonowych

Ciepłe obuwie, wełny, ubrania i trykotaże znajdują setki nabywców

W OSTATNICH dniach w krakowskim PDT panuje większy niż zazwyczaj ruch. Nic zresztą dziwnego. Zbliża się zima, trzeba więc pomyśleć o zaopatrzeniu siebie i najbliższych w ciepłe okrycia... A ponieważ PDT cieszy się dobrą opinią wśród krakowian, stąd i duża frekwencja kupujących. Trzeba przyznać, że i tym razem wybór i ilość towaru potwierdzą tę opinię w 100 procentach.

ZACZNIJMY od rzeczy „zasadniczych", tzn. od ciepłej bielizny. Jest jej pod dostatkiem. Jeśli chodzi o suknie, płaszcze, pelisy i swetry damskie oraz ubrania i płaszcze męskie — są one również w dostatecznej ilości, w różnych kolorach i różnych rozmiarów.

W stoisku skórzanym dużym powodzeniem cieszą się kapce i śniegowce — jednym słowem ciepłe obuwie. Poza tym wielu klientów kupuje rękawiczki podbite tzw. „kutnerkiem" oraz futra tak krajowe jak i zagraniczne.

Dla amatorów sportów zimowych sprowadzono już narty, sanki i łyżwy.

Poza towarami sezonowymi, w najbliższym czasie PDT rozpocznie sprzedaż zawsze aktualnych „drobiazgów krawieckich" jak... szpilki i agrafki.

PDT ma na składzie również doskonałej jakości adaptery.

Na zakończenie naszej krótkiej wędrówki po krakowskim PDT musimy dodać, że stoiska tekstylne są również dobrze zaopatrzone w jedwabie, kretony a przede wszystkim wełny tak sukienkowe jak i płaszczowe. (mar)

Domy należy udekorować

W związku z 34 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie wzywa administratorów i dozorców domów do dekoracji budynków chorągwiami o barwach robotniczych i państwowych.

Równocześnie Prezydium MRN wzywa kierowników sklepów do odpowiedniego urządzenia wystaw.

Dekoracja ma trwać od dnia 2 do 7 listopada br. włącznie.

Junacy z 43 brygady SP zdobyli pierwsze miejsce we współzawodnictwie

W dniu 30 października br. nastąpiło uroczyste zakończenie letnich turnusów brygad „Służba Polsce". W związku z zakończeniem rozdano nagrody nowohutnickim brygadom „SP", które zwyciężyły we współzawodnictwie letnim.

Pierwszą nagrodę otrzymała 43 brygada „SP" im. Aleksego Stachanowa pracująca przy budowie Nowej Huty.

W czasie uroczystości przemawiali dowódcy brygad, kpt. Bednarczyk, przedstawiciel Komendy Głównej „SP", płk. Kędziorek oraz przedstawiciel Zarządu Powiatowego ZMP Prokop.

W imieniu junaków przemówił przodownik pracy 43 brygady junak Sosnowicz stwierdzając, iż po powrocie do swych wsi i zakładów pracy nadal będą oni przodować w produkcji i nauce oraz będą stosowali w życiu codziennym nabyte umiejętności i doświadczenia w brygadzie.

Na zakończenie odczytano rozkaz Komendy Głównej PO SP oraz rozdano junakom nagrody. (jot)

Ruch tramwajowy w dniach 1 i 2 bm

Dyrekcja MPK w Krakowie podaje do wiadomości pt. publiczności, że w dniu 2. 11. br. po południu oraz w dniu 1. 11. br. — wozy na linii 7 kursować będą z Grzegórzek do cmentarza Rakowieckiego.

W dniu 1. 11. także wozy linii 8 — kursować będą od godz. 8,00 na trasie „Borek Fałęcki — Rakowice". W dniu 1. 11. br. od godz. 10 do zmroku wozy linii 9 kursować będą na trasie „Wawel — cmentarz Rakowicki". W dniu 2. 11. po południu na innych liniach ilości wozów będą zwiększone.

Przystanek końcowy przy cmentarzu Raków (naprzeciw dawnej rogatki) zostanie przesunięty około 50 m. za pętlę.

Ponieważ wejście na cmentarz odbywać się będzie nową bramą naprzeciw ul. Grochowskiej, a wyjście bramą główną, dyrekcja MPK zawiadamia, że przystanek końcowy na pętli koło cmentarza służyć będzie tylko do wysiadania, zaś przystanek dla wsiadających znajdować się będzie obok muru cmentarnego, poniżej bramy wejściowej w kierunku miasta.

Równocześnie zawiadamia się, że przystanek przy ul. Lubomirskich w kierunku miasta zostaje na dzień 1. 11 br. od godz. 10,30 do zmroku skasowany, a to celem usprawnienia komunikacji w masowym odwożeniu pasażerów z cmentarza.

MIESIĄC POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH

Kino „Apollo" i „Wanda" w dniach 1—2 listopada „Wielki obywatel". Początek seansów w kinie „Apollo" godz. 16,15, 18,15, 20,15. W kinie „Wanda" godz. 15,45, 17,45, 19.45.

Kino „Sztuka" w dniach 1—2 listopada „Antoni Iwanowicz gniewa się", godzina 16, 18, 20.

Kino „Młoda Gwardia" — „Dżulbars", godz. 15,30, 17,30, 19.30.

1750 ton dziczyzny zasili rynek mięsny począwszy od najbliższych dni

GOSPODYNIE domu czeka w najbliższych dniach miła niespodzianka. Będzie nią sprzedaż zajęcy na kilogramy w sklepach uspołecznionych.

W dotychczasowej praktyce sprzedawano zające na sztuki, co wypadało zbyt drogo.

W TYM roku sprzedawać się będzie zające ze zdjętą skórą. Sierść bowiem zajęcza jest cennym i poszukiwanym przez przemysł artykułem, z którego wyrabia się drogie filce i kapliny.

Cena mięsa zajęczego została ustalona na 11,10 zł za kg.

W woj. poznańskim, gdzie odbywają się teraz pierwsze polowania, sprzedaż zajęcy na wagę już się rozpoczęła.

Pierwsze 1000 zajęcy otrzymały też Warszawskie Zakłady Gastronomiczne. Sporządzone z tych sztuk dania, urozmaicą jadłospis zakładów żywienia zbiorowego.

Zające i wszelkiego rodzaju mięso z dziczyzny — w postaci konserw, wędlin oraz świeżego mięsa — ukaże się w sprzedaży w miastach pod koniec listopada i w początkach grudnia br., w pełni zimowego sezonu łowieckiego.

Centralą „Las" — w porozumieniu z Polskim Związkiem Łowieckim — zamierza bowiem w tym sezonie zasilić rynek wewnętrzny 1750 tonami dziczyzny. Z ilości tej, 3 miln. kg mięsa uzyska się z odstrzału zajęcy.

Specjalne wytwórnie Centr. Przemysłu Mięsnego — w Poznaniu Toruniu — produkować będą miesięcznie 20 ton wędliny z dziczyzny.

Na rynek wewnętrzny zostanie rzuconych 2 miln. puszek konserw. z dziczyzny. (s)

50-lecie krakowskich wodociągów

W trosce o potrzeby mieszkańców poważna rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej

W BUDŻECIE Krakowa na 1952 rok zakreślono szeroki plan pracy dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Przystąpiono m. in. do prac przy budowie kolektora końcowego w Płaszowie i syfonu pod Wisłą oraz do dalszej rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, która wynosić będzie wtedy ok. 570 km. Ponadto w 1952 roku pociągnie się rurociąg na ul. Prądnicką, wybuduje się filtry pospieszne oraz budować się będzie w dalszym ciągu zbiornik. Na cele rozbudowy krakowskich wodociągów i kanalizacji przewiduje się poważną kwotę 26.665.000— złotych.

PRZYPOMNIJMY sobie początki krakowskiego wodociągu, tego ważnego dla zdrowotności mieszkańców i rozwoju przemysłu urządzenia miejskiego. Wodociąg w Krakowie istniał już w dawnych czasach. W 1657 roku Szwedzi zniszczyli wodociąg rozprowadzający z Rudawy wodę po Krakowie. Zbiornik wody mieścił się wtedy w tym miejscu, gdzie dziś przebiega ulica Reformacka. W latach 1820 — 1827 opracowywano projekt przeprowadzenia wodociągu ze źródeł w Chełmie i Olszanicy, z braku jednak funduszów nie doszło do jego realizacji.

Ponownie przystąpiono do sprawy budowy wodociągu w drugiej połowie XIX w. za prezydentury dr Józefa Dietla. Wśród licznych projektów znalazł się również śmiały projekt sprowadzania wody dla krakowian ze źródeł tatrzańskich, względnie ze źródeł w Regulicach. Oba te projekty jako nierealne odpadły.

W końcu ojcowie miasta na posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 26 maja 1898 r. przyjęli projekt użycia wody gruntowej w Bielanach i budowy tam wodociągu. Autorem tego projektu był Roman Ingarden, realizatorem zaś Jan Rotter.

Wybudowano głęboką studnię zbiorową, w dolnej swej części wykutą w skale bielańskiej, maszynownię, kotłownię, salę pomp, zbiornik na południowym stoku Sikornika i główny zbiornik. Długość rur wodociągowych wynosiła wówczas 66.000 m. Na głowę mieszkańca przyjęto 100 litrów dziennego zapotrzebowania i obliczono, że wodociąg może zaspokoić potrzeby 160 tysięcy mieszkańców.

Nowoczesny ten wodociąg oddano na użytek publiczny 14 lutego 1901 r. — W ten sposób krakowski wodociąg obok tramwaju krakowskiego obchodzi w bieżącym roku jubileusz 50-lecia swego istnienia. (m-m)

Echo działa

MO KONTROLUJE

Kom. MO donosi, że niewłaściwe harce po ul. Rękawka, urządzane przez małoletnich i nierozważnych chłopaków, nie powtórzą się więcej. Częsta kontrola ulic Podgórza przez organa MO zapobiegnie wszelkim swawolom, zakłócającym spokój mieszkańców tej dzielnicy. (2632)

WJAZD WZBRONIONY

Notatka nasza pt. „Chrońmy stare domy", w której zwróciliśmy uwagę na ustawiczne uszkadzanie bramy frontowej i sieni zabytkowej kamienicy w Rynku Głównym nr 34, przez wjeżdżające na podwórze samochody PSS i Gastronomu, odniosła pomyślny skutek. Jak nas bowiem informuje MO, wjazd przez bramę wspomnianego budynku został surowo wzbroniony.

Koszty remontu związane z doprowadzeniem bramy i ściany do stanu poprzedniego, pokryje „Gastronom". (2450)

WŁAŚCICIEL BUDYNKU PONOSI WINĘ

Brak światła, wody, kanalizacji — oto bolączki mieszkańców domu przy ulicy Mazowieckiej 24. Przeszło rok trwające starania lokatorów, nie wzruszają właściciela realności. Nie raczył nawet złożyć wniosku o przydzielenie odpowiednich dotacji z F. G. M., na remont budynku.

W odpowiedzi na naszą notatkę z dnia 10.VII! br. pt. „Dlaczego Prez. MRN milczy", otrzymaliśmy wreszcie wyjaśnienie, że z chwilą złożenia podania o przeprowadzenie niezbędnego remontu, budynek przy ul. Mazowieckiej 24 włączony zostanie do planu inwestycyjnego na rok 1952.

Redakcja „Echa" przypomina znów, że termin przesyłania wyjaśnień na wszelkiego rodzaju notatki prasowe upływa z dniem 30 od chwili ukazania się odnośnej notatki. Zapomina o tym widocznie Prez. MRN w Krakowie, skoro na notatkę zamieszczoną w „Echu" w dniu 10.VII br. odpowiada dopiero po upływie trzech miesięcy!

Popieraj TPD

Co, gdzie, kiedy

Teatry

Teatr im. Słowackiego: godz. 19 — „Alkad z Zalamei".

Stary Teatr (duża sala): godz. 18 „Eugenia Grandet"; (mała sala): godz 19,15 „Nie trzeba się zarzekać".

Teatr Rapsodyczny — nieczynny.

Teatr Młodego Widza: nieczynny.

Teatr Groteska — nieczynny.

Kina

Uciecha: „Małżeństwo Katarzyny" — godz. 15,45, 18,20, 20.15.

Warszawa: „Czarodziejski kwiat" — godz. 16, 18, 20.

Wolność: „Zwycięskie skrzydła" — godz. 16, 18, 20.

Chemik: „Muzyka i miłość" — godz. 15, 17, 19.

Kino Dworcowe: od 16 do 24 „Pieśń Prerii", „Skrzydlaci architekci", „Więźniowie mgieł".

Wystawy

Otwarte od godz. 9 do 15 w niedziele i święta od godz. 9 do 16.

„Kraków i Ziemia Krakowska" w dokumencie archiwalnym", na Wawelu.

„Zbiory Czartoryskich", ul. Pijarska nr 3.

„Przemysł artystyczny" oraz „Kobierce ludów azjatyckich" przy ul. Smoleńsk.

Muzeum Etnograficzne przy ul. Wolnica Wystawy: wnętrze izb wiejskich, warsztaty przemysłu ludowego i zdobnictwo izby wiejskiej.

Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. św. Jana 22 — zbiory archeologiczne.

Dom Plastyków: Wystawa książki radzieckiej.

Pałac Sztuki: ZSRR — ostoja pokoju.

Ciekawostki

POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie ratunkowe wydziału zdrowia WRN w Krakowie, ul Siemiradzkiego 1, telefony: 222-22 i 211-12 udziela pomocy przez całą dobę we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorzeniach oraz w przypadkach położniczych Ambulatorium pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Florianska 15, Rynek Gł. 13, Stradom 2, pl. Zgody 18, Łobzowska 20, Retoryka 1, Bronowice Małe, Wyspiańskiego 4.

Radio

CZWARTEK, 1.11.51

6,00 Wiadomości poranne. 6,05 Drobne utwory symfoniczne. 6,25 Muzyka popularna. 6,55 Program dnia. 7,00 Wiadomości poranne. 7,05 Muzyka. 8,00 Dziennik poranny. 8,20 Koncert solistów. 9,00 Recital organowy J. Pawlaka. 9,30 Audycja dla dzieci w wieku przedszkolnym. „Przydały się" bajka Z. Dąbrowskiej. 9,45 Chłopskie pieśni ountownicze w oprac. kompozytorów polskich wykona zespół wokalno-instrumentalny pod dyr. J. Kolaczkowskiego. 10,00 Przegląd prasy stoł. 10,05 Muzyka. 10,20 „Poezja i muzyka". 10,50 Pieśni Piotra Maseyńskiego do słów Marii Konopnickiej z cyklu: „Nowe latko". 11,10 Muzyka. 12,04 Fr. Liszt: symfonia „Faust" w wyk. orkiestry symf. Radia Berlińskiego pod dyr. Gehrarda Pfluegera, chóru męskiego oraz solisty Luetze — tenor. 13,15 Nowoczesne oświetlenie — pog. inż. R. Sosińskiego. 13,25 Koncert ork. łódzkiej rozgł. PR pod dyr. A. Tarskiego. 14,00 Audycja dla wsi. 14,15 Utwory J. S. Bacha. 14,45 „Przyjaźń buduje Nową Hutę" — rep. literacki Józefa Andrzeja Frasika. 15,05 Muzyka poważna. 15,15 Aud. dla dzieci „Słuchamy muzyki J. S. Bacha" aud. słowno-muz. w oprac. Adama Reigera. 16,00 Wszechnica Radiowa — kurs 1. 16,20 Fragmenty „Requiem" Mozarta. 17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,05 Odpowiedzi „Fali 49". 17,15 Koncert w wyk. ork. PR pod dyr. O. Straszyńskiego. 19,35 Liapunais — Żelazowa Wola— poemat symf. 20,10 Gra ork. bydgoskiej rozgł. PR pod dyr. A. Rezlera. 20,53 Stan pogody. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,30 Stanisław Moniuszko „Sonety krymskie". 22,15 Audycja literacka. 22,55 Fragmenty oper. 23,20 Muzyka na dobranoc. 23,50 Ostatnie wiadomości.

Rejestracja niektórych pracowników służby zdrowia

W związku z instrukcją Ministerstwa Zdrowia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie zarządza w dniach od 31. 10. do 21. 11. br. rejestrację: młodszych pielęgniarek, przyuczonych pielęgniarek, laborantów medycznych, przyuczonych laborantów medycznych, dietetyczek, przyuczonych dietetyczek, masażystów i masażystek, kontrolerów sanitarnych, dezynfektorów, roentgenotechników (elektrotechników) medycznych.

Dokładny terminarz zgłoszeń znajdą zainteresowani na rozlepionych w mieście afiszach.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krakowie
zawiadamia, że
sklep nr 301
techniczno - żelazny został przeniesiony
z ul. Podwale 6
na ul. Grodzka 60 i 65

OBWIESZCZENIA

Przedsiębiorstwo Miejskie Łaźnie w Krakowie zawiadamia, że w dniach **od 5 do 8 listopada br. włącznie „Łaźnia Rzymska" przy ul. Sebastiana 9 będzie nieczynna** z powodu przeprowadzenia w tym czasie niezbędnego remontu. Kasa Łaźni Rzymskiej w powyższych dniach będzie wydawała **jedynie bilety kąpielowe dla Zakładów pracy** na złożone zapotrzebowania, na miesiąc listopad 1951 r.

Redakcja: Kraków, ul. Wiślna 2, II piętro.

Telefony: sekretariat 245 - 78, dział miejski 213 - 48, terenowy 543-34, dział łączności z Czytelnikami — 219-47 (w godz. od 13 do 17). Biuro ogłoszeń — Rynek Gł. 45, tel. 229-60.

Dział sportowy „Piłkarz", ul. Wielopole, tel. 343-39.

Zam. nr 2576
2 — B — 43387

ECHO SPORTOWE

Przedostatni akord ligi

WŁÓKNIARZ KRAKÓW WALCZY

o utrzymanie się w ekstraklasie

Gwardii do zdobycia mistrzostwa wystarczy remis z Kolejarzem

Ogniwo Kraków pauzuje

ZMIENIONY kalendarzyk dwóch ostatnich kolejek ligowych, przewiduje na czwartek 1 listopada 5 spotkań o mistrzostwo ekstraklasy. Zawody te będą miały decydujący wpływ jeśli idzie o zdobycie mistrzostwa ligi, jak i o wyłonienie drugiego „spadkowicza".

DRUŻYN krakowskich walczą w dniu dzisiejszym: Gwardia z Kolejarzem Warszawa i Włókniarz z Kolejarzem Poznań. Ogniwo, które ma do rozegrania ostatni mecz z CWKS gra dopiero w niedzielę.

GWARDII WYSTARCZY REMIS

A skutek ostatnich dwóch porażek swego najgroźniejszego rywala — CWKS, **Gwardii do mistrzostwa wystarczy już tylko remis w meczu z Kolejarzem Warszawa.** Gwardziści jednak będą chcieli zdobyć w dzisiejszym spotkaniu dwa punkty i w ten sposób definitywnie zapewnić sobie tytuł mistrza ligi na rok bieżący.

Kolejarz stanowiący zespół wyrównany, ale grający ostatnio całkiem przeciętnie nie powinien zmusić gospodarzy do wydania z siebie maksimum wysiłku w walce o tytuł mistrzowski. Nawet brak kontuzjowanego Kohuta, nie powinien mieć większego wpływu na uzyskanie zwycięstwa przez gwardzistów. Piątka szybkich napastników Gwardii postara się zatrudnić odpowiednio Borucza, a linie ofensywne gospodarzy powinny zastopować atak gości, utrudniając mu dostęp do bramki Jurowicza.

WŁÓKNIARZ KR. GRA W POZNANIU

MECZ ten posiada dla drużyny krakowskiej doniosłe znaczenie. Zwycięstwo zespołu krakowskiego wzmacnia szanse jedenastki ludwinowskiej na utrzymanie się w lidze, porażka pogarsza wybitnie sytuację Włókniarza. Doceniając wagę tego ważnego meczu, włókniarze będą dążyli do wywiezienia z Poznania wartościowych dla nich punktów stosując niewątpliwie grę ambitną i ofiarną. Powrót do drużyny wyleczonych z kontuzji Nowaka i Rybickiego, wzmocni siły ambitnych piłkarzy krakowskich, którym życzymy sukcesu w tym ważnym dla nich spotkaniu.

GÓRNIK KOŃCZY TEGOROCZNE ROZGRYWKI

GÓRNIK kończy tegoroczne rozgrywki meczem z Włókniarzem Łódź. Ostatnio górnicy uzyskali trzy zwycięstwa, dzięki którym wyszli na drugie miejsce w tabeli. Chcąc utrzymać tak wysoką lokatę, Górnik musi ostatni swój mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść. Ale czy napastnicy radlińscy zmuszą do kapitulacji doskonale usposobionego bramkarza łodzian Szczurzyńskiego — nie wiadomo.

Nie wiadomo również jak zakończy się spotkanie **CWKS z Budowlanymi.** Obydwie drużyny pod koniec sezonu wyraźnie obniżyły swe loty, toteż wynik zawodów stoi pod znakiem zapytania. Zwycięzca tego meczu ma szanse na tytuł wicemistrzowski i na wyprzedzenie Górnika Radlin.

Ostatnim meczem czwartkowym **będzie spotkanie Unii z Gwardią Szczecin w Szczecinie.** Pożegnalny występ gwardzistów winien przynieść ambitną walkę z ich strony, ale bardziej renomowany zespół Unii, który we Wrocławiu wykazał doskonałą formę w meczu z Dynamo Tbilisi, powinien zdobyć dwa punkty ligowe. (d)

LZS Modlnica przoduje w powiecie krakowskim

Zakończenie sezonu sportowego zbliża się szybkimi krokami. Nadchodzi zima i sportowcy wiejscy z braku odpowiednich sal zostaną skazani na prawie całkowitą bezczynność. Nieliczni, szczęśliwi posiadacze nart i saneczek będą uprawiać sporty zimowe. Ludowe Zespoły Sportowe powinny zwrócić już teraz uwagę na przygotowanie świetlicy, aby w zimie można było przeprowadzać pogadanki i szkolenie teoretyczne.

Na terenie powiatu krakowskiego kilka LZS uzyskało ostatnio piękne sukcesy na polu zdobywania odznaki SPO. LZS Modlnica zdobył ostatnio minima do 33 odznak SPO. Wiejscy sportowcy Czyżyn, zdobyli 15 odznak a dalszych kilkunastu członków zespołu kończy zdobywanie potrzebnych minimów.

W chwili obecnej najlepszym Ludowym Zespołem Sportowym w powiecie krakowskim jest LZS Modlnica. Młodzież tego zespołu szczyci się takimi osiągnięciami jak: wybudowanie boiska, udział w akcji skupu zboża, dobre przeprowadzenie pogadanek ideologicznych oraz najważniejsze — zdobyciem 33 odznak SPO. (ww)

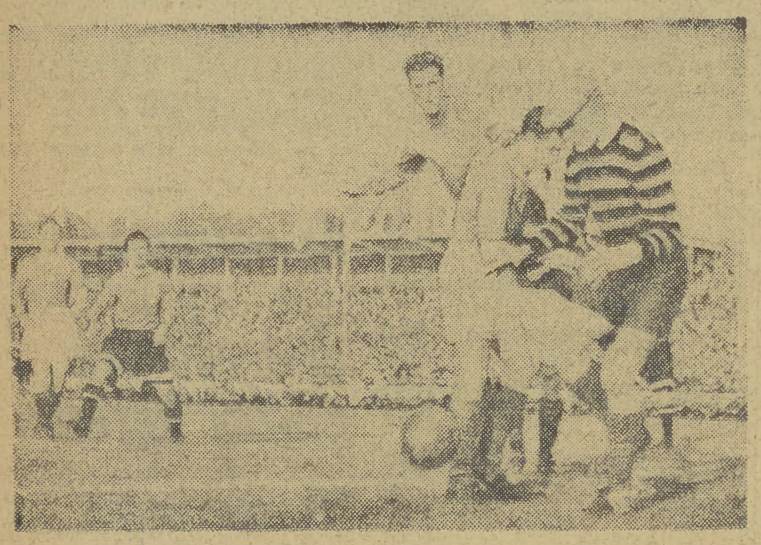

Z meczu Dynamo Tbilisi — ZS Unia. Groźny moment pod bramką polską. Szymkowiak i Flanek likwidują przebój zawodnika radzieckiego.

(Fot. Link)

Uwaga kandydaci na sędziów piłkarskich

Kolegium sędziów piłkarskich w Krakowie zawiadamia wszystkich kursantów, że egzaminy odbywać się będą w dniu 6 listopada br. o godz. 18 dla nazwisk rozpoczynających się na litery A do Ł, a w dniu 7 listopada dla liter M do P, oraz w dniu 12 listopada dla liter od R do Z. Egzaminy odbywać się będą w lokalu Kol. Sędziów w Krakowie przy ul. Basztowej 6.

Koło PSS nr 1 gra z CHPD

Niepokonany dotychczas zespół piłkarski koła sportowego PSS nr 1 w Krakowie, rozegra na zakończenie sezonu mecz towarzyski z kołem sportowym CHPD.

Mecz ten odbędzie się na boisku w Podgórzu przy ul. Dekerta w sobotę dnia 3 listopada br. o godzinie 13.30.

Flanek i Gracz opowiadają

o meczu z Dynamo

NA wtorkowym treningu Gwardii spotykamy między innymi dwóch piłkarzy krakowskich: Gracza i Flanka, którzy brali udział w międzynarodowym spotkaniu Dynamo Tbilisi — ZS Unia we Wrocławiu. Obydwaj zawodnicy — jak wiadomo — walnie się przyczynili swoją grą do uzyskania przez drużynę polską zaszczytnego wyniku remisowego, przy czym na podkreślenie zasługuje doskonała gra Flanka, który w zawodach tych błysnął rewelacyjną formą.

Korzystając ze sposobności pytamy ich o wrażenia z meczu.

— Drużyna radziecka to dobrze technicznie wyszkolony zespół — mówi Mietek Gracz. Najbardziej charakterystyczna cecha piłkarzy Dynamo to szybkość, dobra kondycja oraz błyskawiczne przejmowanie piłki bez stopniu. Ataki „dynamowców" były groźne, toteż grając na łączniku często znajdowałem się w tyle, aby wspomagać własne linie defensywne.

Bohaterem wrocławskiego spotkania był niewątpliwie Flanek, który zagrał jeden z najlepszych meczów w swej dotychczasowej karierze piłkarskiej. O zawodach z piłkarzami radzieckimi Flanek mówi:

— Czułem się doskonale i grało mi się dobrze. Początkowo miałem tremę, gdyż — jak wiadomo — prawoskrzydłowy Czkuaseli był jednym z najszybszych zawodników drużyny radzieckiej. W chwilę po rozpoczęciu meczu wygrałem z nim pierwszy pojedynek. Od tego czasu poczułem się pewniej a przy mądrej grze Cebuli, jak również pozostałych kolegów, stanowiliśmy dość trudny do przełamania blok defensywny. Zawodnicy Dynamo szybko przedostawali się do naszego pola karnego, lecz tutaj staraliśmy się im przeszkadzać i niedopuścić do swobodnego oddania strzału, co nam się też udawało. Zadziwiła mnie wspaniała kondycja zawodników Dynamo, której wystarcza im na więcej niż 90 minut gry. Chciałbym, by nasze polskie drużyny miały tak świetną kondycję.

Z dwóch drużyn radzieckich, jakie miałem sposobność oglądać, a to Torpedo i Dynamo Tbilisi, — jedenastka Dynamo bardziej mi się podobała. Cieszę się, że z tak świetną drużyną grało mi się dobrze i gratuluję Unii pięknego sukcesu.

A my ze swej strony, gratulujemy zawodnikom Gwardii tak dobrej gry we Wrocławiu i życzymy im niemniej dobrej formy w dzisiejszym meczu ligowym z warszawskim Kolejarzem.

Wystawiamy cenzurki

najlepszym rakietom kraju

Gdzie kryją się słabe i silne punkty

PRZED nami leży lista 10 tenisistów Polski, których uznano za najlepszych w sezonie 1951. Lista ta — to owoc długiej i żmudnej pracy fachowców, plon drobiazgowych dociekań naszej Rady Trenerów.

— Napracowaliśmy się solidnie—mówi nam Jadwiga Jędrzejowska, ale wydaje mi się, że tegoroczna lista najlepszych tenisistów jest udana i odzwierciedla obecny poziom i wyniki naszych czołowych męskich rakiet.

Oczywiście zgadzamy się z opinią naszej mistrzyni. W Radzie Trenerów zasiadają przecież dobrzy fachowcy, a do tego czynni jeszcze zawodnicy i prawdziwi sportowcy, którym nie obca jest zaleta obiektywnego oceniania cudzych wyników i... własnych.

Tegoroczny sezon tenisowy nie był może specjalnie urozmaicony, ale wprowadzenie do kalendarzyka turniejów klasyfikacyjnych przyniosło w efekcie b. wiele materiału porównawczego, bowiem rozgrywki te przeprowadzano systemem „każdym z każdym".

SPÓJRZMY dzisiaj na listę, z nieco innego punktu widzenia. Nie od strony najbardziej miarodajnego sprawdzianu, znaczy — wyniku na korcie, lecz od strony opanowania przez poszczególnych członków listy podstawowych elementów tenisa. Tenis jest skomplikowanym sportem. Na dobre wyniki składają się nie tylko silny serwis, zaskakujący wolej, czy kończący smecz. Trzeba rozporządzać również pewną piłką z głębi kortu, należy posiadać żelazną kondycję i spory zasób sprytu, a ściślej mówiąc zdolności taktycznych. Tenisista który „gra z głową" — nie rzadko bije przeciwnika, posiadającego lepszą technikę. Znana to dość prawda...

Podzielmy więc umiejętności tenisowe na następujące elementy: serwis, smecz, bekhend, forhend, wolej, taktyka i kondycja (fizyczna i nerwowa).

Przy naszej ocenie przyjmujemy noty od 5 do 1, przy czym 5 wystawiamy tenisiście wówczas, kiedy opanował dane uderzenie w wysokim stopniu. Oczywiście przyjmujemy za kryterium nie poziom extra-klasy światowej, lecz europejskiej. Obok zamieszczamy tabelkę, podając nazwiska zawodników w kolejności listy opracowanej przez Radę Trenerów.

TAK więc widzimy, kolejność naszej czołówki wg cenzurek w tabelce niewiele odbiega od listy trenerów. Hebda wysforował się jednak na czoło, gdyż otrzymał aż trzy piątki za swój słynny ongiś bekhend, taktykę (długoletnia rutyna) oraz imponującą w jego wieku kondycję. Olejniszyn, co zgadza się zresztą z jego wizerunkiem na korcie, otrzymuje b. równe świadectwo — same czwórki i trójki. Przeciętniakiem jest również Radzio, który zrównał się ilością punktów z Piątkiem, przy czym ten ostatni otrzymał dwójkę, oczywiście za taktykę i kondycję. Warto podkreślić spore dysproporcje ocen u nierównego Bełdowskiego oraz „5" za taktykę u „chytrego lisa" na korcie — Ksawerka Tłoczyńskiego. Ciekawe, że Buchalik, zajmujący na liście 7 m. w tabelce, spadł na ostatnie miejsce. Ale nasza tabelka nie uwzględnia regularności, bowiem od regularności do „cykania" tylko jeden mały krok.

Na zakończenie przypominamy, że w ub. r. Hebda był nie sklasyfikowany, Olejniszyn znajdował się na trzecim miejscu, Buchalik również na siódmym. Wypadli z listy Henryk Skonecki i Bratek. Za to młody Radzio awansował z 9 m. na 4 m., a jeszcze młodszy Licis wskoczył w tym roku od razu na zaszczytne, piąte miejsce.

B. Tomaszewski

PS. Stopnie w naszej tabelce mogą wywołać dyskusję i na pewno ją wywołają. Niełatwo przyjąć skórę profesora i oceniać tak doświadczonych uczniów jak np. wielokrotny mistrz Hebda. Ale może tabelka, choć w nikłym stopniu spełni swój cel: zwróci uwagę niektórych zawodników na te punkty nad którymi muszą popracować. Zresztą Jędrzejowska zgadza się z naszą tabelką prawie we wszystkich punktach

Nazwisko	Serwis	Smecz	Bekh.	Forh	Wolej	Taktyka	Kondycja	Suma punkt
Olejniszyn	3	3	4	3	4	4	3	24
Hebda	3	3	5	3	3	5	5	26
Piątek	4	3	3	3	4	2	2	23
Radzio	3	3	3	4	3	3	4	23
Licis	2	3	3	4	3	3	4	22
Niestrój	1	3	4	3	3	3	4	21
Buchalik	1	2	3	2	3	4	4	18
Tłoczyński	2	3	3	3	3	5	3	22
Bełdowski	3	4	4	3	4	1	2	21
Chytrowski	2	3	5	1	3	3	3	20

SKS przy szkole budowlano-metalowej wyremontuje salę gimnastyczną

Uczniowie szkolnego klubu sportowego przy zasadniczej szkole budowlano - metalowej podjęli piękne zobowiązanie z okazji 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zobowiązali się oni do odremontowania i uruchomienia własnym przemysłem — zniszczonej sali gimnastycznej w budynku szkolnym.

Uczniowie tej szkoły, mając do dyspozycji warsztaty mechaniczne, ślusarskie itp. — pracują poza godzinami szkolnymi, aby jak najprędzej uruchomić salę gimnastyczną nie tylko dla siebie, bowiem z odremontowanej sali będą mogły korzystać również i inne szkoły.

Wobec wielkiego braku sal gimnastycznych w Krakowie, odremontowanie jeszcze jednej sali i to własnym przemysłem uczniów jest naprawdę pięknym zobowiązaniem. Życzymy im sukcesów i stawiamy za wzór innym szkolnym klubom sportowym.

Wszyscy strażacy z Krakowa zdobyli SPO

W ostatnio odbywających się Marszach Jesiennych Miejska Straż Pożarna poszczyciła się może dużym sukcesem. W Marszach indywidualnych pierwsze miejsce zdobył strażak Izdebski. W Marszach zespołowych grupa strażaków Miejskiej Straży Pożarnej zdobyła też pierwsze miejsce. Przewidziany dystans 10 km strażacy przebyli w doskonałym czasie 57 min.

Należy podkreślić, że prawie wszyscy strażacy zdobyli już odznaki SPO a wśród nich 2 kobiety. (cz)

Dziękujemy...

...sportowcom Ogniwa Bronowice, przebywającym na kursie Wychowania Fizycznego w Czerwieńsku za nadesłane pozdrowienia.

...sportowcom krakowskim za przesłane pozdrowienia z Zakopanego.

Stanisława Sznaper - Zakrzewska

TRUCIZNA

Tu obok siedzi kobieta. Pociąg chwieje się monotonnie. Zmęczenie to jest większe niż wstyd. Karol opiera swój policzek o twarz kobiety.

— Przepraszam panią, jestem taki zmęczony.

Gdy osuwa się w sen po jej policzku, nagle wstrząsa nim przerażenie: wariat!

Dreszcz przebiegł mu przez plecy, pękła, jak wybuch granatu gorąca fala. Otworzył oczy.

Jakieś okno, krata, czyjeś ręce szeleszczą na poduszce. A ta twarz to pielęgniarz. Po prostu Modraczek. Zmienia mu mokrą od potu poduszkę.

I... jeszcze jedna rzeczywistość opada z niego jak płachta z pomnika: Tu jest szpital, on leży chory w łóżku, a to wszystko tak mu się tylko zdaje.

I znowu fala mrożąca i paląca. Strach i wstyd. Za chwilę może opaść jeszcze jedna zasłona. Ile takich majaków dzieli go od realnego świata? Ile obrazów, ile halucynacji trzeba zrzucić?

— Już przeszło, co? — pyta pochylony nad nim Modraczek.

— Ach panie — to wszystko przez nich — wyznaje Karol płacząc. — Czyż nie mogłem zostać na scenie? Czy tamci byli lepsi? Ileż książek przeczytałem, ile dramatów na pamięć.

— Dobrze, dobrze — mówi Modraczek — śpij pan, to wszystko przejdzie!

Popatrzył zmęczonymi oczami. Jeszcze majaczy — pomyślał — i dociągnął pasy.

Karol jednak już nie halucynował. Słaby, z zamkniętymi oczami, oddawał się wspomnieniom.

Po rozmowie z dyrektorem Zwierzem powrócił do statystowania. Łudził się że tą drogą wypłynie. Przyjdzie chwila, że potrzebne będzie nagle zastępstwo — rozumowała jego tęsknota. Reżyser spyta: kto zna rolę. I pośród zupełnego milczenia zawoła głośno Karol Pień: ja mogę zagrać! I wierzył, że chrzęst rozsuwanej kurtyny rozpocznie jego wielką grę. Wtedy wszyscy zobaczą co potrafi.

Lecz gdy w rzeczywistości wydarzyła się sytuacja o jakiej Karol marzył, jedynie w garderobie statystów mówiło się o tym.

— Zagrałbyś. Co? — zapytał Karola dla pewności Kos, nożownik z Powiśla.

— Czemu nie! — odpowiedział dumnie.

— Ech! — splunął w kącie Bolcio od fryzjera.

I już awantura. Z rękami w kieszeniach Kos podsunął się do Bolcia:

— No co? Nie podoba ci się?

— Idź głupi! — zasłania się Bolcio. — Nie to myślałem. Że zagrałby, to każdy wie, ale kto mu da rolę?

— A dlaczego by nie mieli dać?

— No to leć do dyrektora i powiedz, że Pień zagra dziś wieczór za Kłączyna!

— I czego się wygłupiasz — krzyknął Kos. — To takie wesołe czy jak?

Karol wybiegł z garderoby. Serce mu biło. Czemuż nie miałby spróbować? Przecież i „oni" w dyrekcji nie mieli nic do stracenia. Odwołać spektakl — to nie jest takie proste.

Wyskoczył na górę, na widownię i trącając drżącymi rękami krzesła, posuwał się ku pierwszemu rzędowi, gdzie dyrektor pił swoją codzienną czarną kawę. Biedali z grupą aktorów nad opilstwem Kłączyna. Karol zbliżył się do grupy rozmawiających.

W pierwszej chwili spłoszył go wybuch śmiechu i wówczas pomyślał sobie, że nie powinien podchodzić tu w obecności wszystkich. Będzie się czuł niezręcznie. Ale zaraz odrzucił tę myśl. Ma przecież ćwiczyć w sobie odporność. Zresztą, to jest jedyna okazja.

— Panie dyrektorze — zawołał stojąc trochę z boku, chciałem pomówić.

— A ten co znowu chce? — obejrzał się dyrektor.

— Ja w sprawie dzisiejszego spektaklu. W sprawie zastępstwa.

— Co? — wzruszył ramionami tamten. — Co pan właściwie chciał?

Nie zrobił ani kroku zwrócił ku niemu tylko głowę, uniesioną z grymasem niesmaku. Karol wypowiedział jednym tchem:

— Proszę pana, znam całą rolę. Mógłbym wieczorem zagrać.

— Co takiego — krzywił się coraz bardziej dyrektor.

— Przecież sytuacja jest trudna — mówił Karol nerwowo, na przydechu. — Zapewniam pana, że może pan śmiało powierzyć mi rolę.

— Co? Co? Powierzyć rolę? Co to w ogóle jest za styl? Ja nie wiem o co panu chodzi.

— Chciałbym dublować Kłączyna! — wyrzekł Karol dobitnie i surowo.

— Du-blo-wać? Pan? No wie pan! Też pomysły.

— Panie dyrektorze, jeżeli ja się nie boję...

— Ależ panie kochany! Czy pan nie widzi, że ja nie mam czasu? Że też nie można nawet mieć tej chwili na czarną kawę. Rzeczywiście sytuacja. Proszę pana, może pan zgłosi się jutro! Nie można być tak bezwzględnym.

Karol chciał jeszcze coś powiedzieć, ale cała grupa zamilkła i wszystkie oczy patrzyły teraz na niego z wielkim zdumieniem.

Zacisnął szczęki i zbiegł szybko pod scenę. Tam przystanął i myślał co począć. Z góry dochodziły go rozbawione głosy. Stał akurat w tym miejscu, gdzie zainstalowano stolik reżyserski. Stąd słyszał dokładnie co mówiono na górze. (24) (D. c. n.)